

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZESIĄTY DRUGI.

**Prenumerata.**  
**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośzenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.  
**Na prowincji i w Ges.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.  
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.**

**Reklamy:** za jeden wiersz gar-montowy pierwszy raz 25 kop., ka-żdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 k.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz drobnego pisma lub tej miarę, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Wyjątki:** ogłoszenia: za jeden wyraz sztyraz 2 kop., każdy następny 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem og-łoszenia „Nekrologji”, wszelkie ogłoszenia muszą być z dnia użycia podawane.



Dziś: śś. Apoloniusza i Wilibalda B.  
 Jutro: ś. Elżbiety Wd. i Kiljana B.  
 Niedziela: ś. Jana z Dukli i Cyrylla B.  
 Poniedziałek: 7 br. M. synów ś. Felicyty.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49.  
 Zachód " " " 8 " 19  
 Długość dnia godzin 16 minut 30  
 Ubytek " " " 0 " 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Sabina W. i Pelagji P.  
 Środa: ś. Jana Gwralberta Opat.  
 Czwartek: ś. Małgorzaty P. M.  
 Piątek: Bonawentury Biskupa.

Jutro w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana odbędzie się na intencję nawrócenia grzeszników wotywa arcybraz-twa czei serca Najśladszego Najświętszej Marji Panny, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się odpu-  
 sty w kościołach:

św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;  
 św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej — i  
 N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ul-  
 icy Świętojańskiej; w tym ostatnim obehodzona  
 będzie uroczystość św. Józefa Kalasantego.

Św. Józef Kalasanty urodził się w Peralcie, pro-  
 wincji Aragonji, w r. 1556, z domu znakomitego *de Calasanza*. Po ukończeniu nauk w uniwersytetach  
 i otrzymaniu stopnia doktora filozofji i teologii, w 28  
 roku życia otrzymał święcenie kapłańskie. Majątek  
 swój, po ojeu odziedziczony, poświęcił ubogim. U-  
 czył lud prosty, dopomagał biednym i chorym po do-  
 mach, szpitalach i więzieniach, otwierał szkoły,  
 które nazywał „szkolami pobożnymi”. Tu uczył  
 dzieci bezpłatnie, rozdając uboższym książki i inne  
 pomoce naukowe. Odmawiał przyjęcia bogatych  
 biskupstw dla skromnych i pokornych zatrudnień.

Papież Paweł V w r. 1617 ustanowił kongregację,  
 od swego imienia zwaną paulińską i nad nią na-  
 znaczyl prefektem generalnym św. Józefa; Grze-  
 gorz XV papież zamienił kongregację w zakon szkół  
 pobożnych (*scholarum Piarum*).

Ośmdziesięcioletni starzec zniósł wiele przesła-  
 wań, zakon rzeczoną zniesiono w r. 1646, — wkrót-  
 cę jednak przywrócono go ze znacznymi przywileja-  
 mi; umarł Józef 24 sierpnia 1648 r. w 92 roku życia.  
 Klemens XIII zaliczył go w poczet świętych w r.  
 1667.

## Przegląd polityczny.

Z Wiednia i Petersburga nie zabrakło W. Porcie  
 w ostatniej chwili wezwać do zastanowienia się, że  
 mają dla niej ostatnia sposobność do utrzymania  
 swojego wpływu na dalszy rozwój kwestji egipskiej,  
 która zaczyna się zaogniać i zagraża katastrofą.

Mimo tego W. Porta nie chce się dać przekonać, aby  
 ktoś mógł jej dawać mandat do interwenjowania we  
 własnej prowincji i, co gorsze, ograniczać czas oku-  
 pacji tejże. Teoretycznie Porta ma słuszość, gdyż  
 pomimo firmanów z r. 1841 i 1873, Egipt do dzisiaj  
 nietylko uchodzi, ale rzeczywiście jest prowincją  
 turecką. Ale Porta zapomina, że żyjemy w wieku  
 „sily przed prawem”, i że stanowiska teoretycznie  
 słusznego nie zdola obronić przed naciskiem mo-  
 carstw inaczej rozumujących i zagrożone interesa  
 swoje nad prawno-polityczne względy przenoszą-  
 cych.

Do środy przeto W. Porta nie zdradziła—pomimo  
 rzeczonych zachęt—żadnych śladów ochoty ku przy-  
 jęciu „ograniczonego mandatu” Europy, a tymcza-  
 sem we środe konferencja stambulska miała osta-  
 teczna powziąć decyzję co do zbrojnego wkrocze-  
 nia do Egiptu. P. Freycinet już na wtorkowej ra-  
 dzie ministrów wyraził „niemal pewnośc”, że Tur-  
 cja nie przyjmie mandatu interwencji, i oświadczył,  
 że Francja zgodzi się na przyłączenie 12,000 swo-  
 je-go żołnierza do międzynarodowego korpusu ekspedy-  
 cyjnego, w którym znajdują się—na propozycję Frey-  
 cina — również Włochy i Grecja. Być może, iż tele-  
 gram doniesie nam w ciągu dnia dzisiejszego, co  
 uchwalono we środe w willi hr. Corti w Terapii.

Tymczasem Francja—gotując się na wszelką ewen-  
 tualność — w sobotę, a zatem nazajutrz po wielkiej  
 radzie wojennej pod przewodnictwem Grévy’ego, za-  
 rządziła mobilizację rezerw marynarki, tak, że w po-  
 niedzialek ze wszystkich stron Francji pośpiesznie  
 pociągami ścignęto już kilka tysięcy mary-  
 narzy do Tulonu, a eskadra morza Śródziemnego wy-  
 płynęła w dniu tym w kierunku Tunisu i Trypolidy,  
 aby na pełnym morzu otrzymać ostateczne rozkazy  
 skierowania się na wody egipskie. Telegram z d. 4-go  
 b. m. donosi, że pancernik „Desaix” powiódł już  
 admirałowi rzeczono rozkazy.

Wczoraj podaliśmy wykaz angielskich sił mo-  
 rskich na morzu Śródziemnem. Dziś podajemy podob-  
 ny wykaz francuskich, dla zorientowania czytelnika  
 w rzeczywistej sytuacji. W Tulonie stoi 6 pan-  
 cerników, 8 okrętów transportowych, jedna korwe-  
 ta pancerna, jedna korweta i jedna łódź działowa.

Statki te mogą zabrać 14,000 ludzi. Flota śródzie-  
 mna, która odpłynęła w poniedziałek, liczy 5 pan-  
 cerników i 2 krzyżowce z 5,000 ludzi i 170 dział-  
 ami. Na wodach Tunisu znajdują się obecnie cztery  
 łódzie działowe i jeden okręt transportowy. W Ale-  
 ksandrji zaś 3 korwety, 6 statków awizowych i 2  
 okręty transportowe z załogą 4,000 ludzi. W osta-  
 tniej chwili uzbrojenia Francji musiały przybrać  
 stopniowo jeszcze groźniejsze rozmiary, skoro wy-  
 bornie poinformowany zawsze nasz korespondent  
 berliński telegrafuje nam wczoraj, że rozmiary tych  
 uzbrojeń, przenoszące miarę potrzeby, jaką zrodził  
 Egipt, poczynają budzić w Berlinie dalej sięgające  
 podejrzenia.

Tymczasem i w Aleksandrji zaczyna być coraz  
 goręcej. Pomijamy już kwestję społeczną, która  
 wybucha nagle pod formą zupełnej stagnacji ruchu  
 handlowego i braku pracy po opuszczeniu Egiptu  
 przez 40,000 europejczyków. Kwestja polityczna i  
 militarna wystarcza, aby zaniepokoić. Onegdajszy  
 telegram nasz doniósł, że admirałowie stojący w por-  
 cie Aleksandrji z okrętami, domagają się prawa  
 wysłania *ultimatum* do Arabiego baszy, a depesza  
*Daily News* z dnia 5-go b. m. potwierdza ten stan  
 rzeczy, donosząc, że admirał Seymour wysłał do gu-  
 bernatora Aleksandrji żądanie, aby natychmiast za-  
 niechano robót fortyfikacyjnych w porcie. Rzecz  
 więc, z którejkolwiek strony widziana, zaczyna  
 przedstawiać się w czarnych kolorach, a w atmosf-  
 erze pełno elektryczności.

Dnia 4-go b. m. senat francuski wybrał komisję  
 dla obrad nad przyslaną przez izbę deputowanych  
 ustawą, zaprowadzającą rozwoły i znoszącą znane  
 prawo z dnia 8-go maja 1816 roku. Wybór komisji  
 wypadł niepomyślnie dla teorii Dumasa: 6 człon-  
 ków tejże oświadcza się przeciw reformie, a 3 tyl-  
 ko za nią; przy wyborze komisji 89 głosów tylko  
 padło w duchu rozwołów, a 99 przeciw nim.

Bil Gladstone’a o przeszczodzeniu zbrodniczym za-  
 machom w Irlandji (*coercion-bill*), uchwalony dnia 1  
 b. m. w 30-godzinnem posiedzeniu przez izbę gmin,  
 zamienioną w wydział (zwyczaj parlamentarny, przy-  
 jęty tylko w Anglii), we wtorek przeszedł pod obra-  
 dy izby w jej właściwym charakterze. Gladstone

## KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez  
**T. T. Jeża.**

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 149)

Nazajutrz, gdy się punkt o dziesiątej stawił, po-  
 mimo że taki jak on praktyk nie dziwił się już ni-  
 czemu, zdziwił się jednak, zastawszy w gabinecie  
 królowej dwóch mężów — dwóch ludzi, których od  
 dawien dawna nie widział. Nie poznał ich od pier-  
 wszego oka rzutu i, po bliższym dopiero rozpatrze-  
 niu się, domyślił się, zanim domysł sprawdził, iż je-  
 den, słuszny, pochylony nieco, przyozdobiony głową  
 kwadratową, rasię niemieckiej właściwą, głową po-  
 pielatym okrytą zarostem, który się na brwiach wo-  
 strzeszki układał i oczy jasno błękitne wół przy-  
 słaniał, jestto pan Gaspard de Schomberg; drugi zaś,  
 wzrostu średniego, silnie zbudowany, twarzy krą-  
 głej, oczów czarnych, bystrych, siwy mocno brunet,  
 okryty sukienką kapłańską, jestto Jan de Montluc,  
 biskup Valencji. Domyślił się, że to oni — a raczej,  
 wedle jednego poznał drugiego. Przypomniał sobie  
 pierwszego pana de Schomberg. Nastąpiło to nie-  
 chętnie. Przypomnienie strzeliło mu w głowie samo  
 przez się; że zaś przed laty spotkał ich obydwóch  
 razem, że wspomnienia z momentu tego do nich się,  
 i jeszcze do jednego, którego nazwisko smutną za-

brzmiało sława, odnosiło, pewnym przeto był, iż  
 obok pana de Schomberg zasiada nie kto inny jeno  
 pan de Montluc. Dlatego to, gdy królowa zapyta-  
 ła go:

— Znasz tych panów?...

— Mam ten zaszczyt... — odpowiedział bez wa-  
 hania.

— Owóż—ciągnęła zaczęte przed przyjęciem Jan-  
 ka przemówienie—wiadomości z Konstantynopola i  
 wiadomości z Wenecji wskazują na punkt ten, jako  
 na taki, zajęcie którego przedstawia korzyści nie-  
 jakie...

Spojrzała na de Schomberga.

— Wielkie...—odpowiedział tenże.

— Nieccenione...—dodał de Montluc.

— A to?... — zapytała, do pana de Schomberg się  
 zwracając.

— Na szachownicy europejskiej Polska zajmuje  
 stanowisko bardzo ważne... Stanowisko to, skoja-  
 rzone przymierzem ścisłym z takim jak Francja  
 państwem, matuje, a raczej, rzec można, szachuje  
 wszystkie państwa europejskie, przedewszystkiem  
 zaś trzyma na wodzy cesarstwo, powściągając one-  
 go dążności zabórze... Skojarzenie Francji z Polską  
 uważam za rzecz tak ważną, że gdyby Polska nie  
 istniała, Francja wszelkich dolożyceby powinna usi-  
 łowań, ażeby ją stworzyć i spóldziałanie jej sobie  
 na zawsze zapewnić...

— Czy takim jest i wielkości waszej zdanie?... —  
 zapytała Katarzyna, zwracając się do pana de  
 Montluc.

— Takim, pani... — odparł zapytany, głową po-  
 chylając—z tym dodatkiem, że do spraw politycznych  
 dołączam sprawę porządku wyższego... Zgadza się  
 z panem de Schomberg, że gdyby Polski nie było,  
 trzeba by ją stworzyć, ale—tu palec podniósł—stwo-

żyć taką, jak Francja... Francja jest państwem mo-  
 narchicznym i katolickim, i Polska być winna pań-  
 stwem monarchicznym i katolickim...

— Katolicką jest ona... — wtrącił pan de Schom-  
 berg.

— Właśnie też...—odparł biskup.— Istnieje i jest  
 katolicka: dziewięć dziesiątych czynności Opatrzności  
 dokonała sama; pozostaje część dziesiąta, którą, gdy-  
 by się powiodło dokonać Francji, dla mocarstwa  
 francuskiego nie istniełiby nieprzyjaciele ani ze-  
 wnętrzni ani wewnętrzni...

Jankowi, gdy przedstawił tych słuchał, serce  
 rosło. Były one usprawiedliwieniem, umotywowan-  
 niem uczuć jego, wytłumaczeniem tych przekonań,  
 jakie z domu wyniósł, tych zasad, jakie w wypo-  
 wiadaniu rubasznem i często rozsztytem, pod oj-  
 cowską brzmiały strzechą. Co czuł, co go ku Francji  
 przed laty chyliło, co go ku niej popędziło, tego nie  
 rozumiał:—rozumiał nareszcie. Lży mu się pod po-  
 wiekami wily. Słuchał. Słowa chropawe nieco pana  
 de Schomberg, i dźwięczne, krasomówczym akcen-  
 tem nacechowane księcia biskupa, wpływały mu  
 w uszy, jako muzyka najcudniejsza. Pragnął, ażeby  
 oni mówili dalej—mówili jeszcze, o Polsce, o Francji.  
 Ach!... Ale królowa przerwała.

— Powiadasz wielkość waszą — odezwała się do  
 biskupa — że jest jeszcze część dziesiąta czynności  
 do dokonania...

— Posadzenia na tronie polskim księcia fran-  
 cuskiego...

— Wybranego... — bąknęła Katarzyna z przyci-  
 skiem gniewnym.

— Ano... Cóż robić!... Rzymianie zmuszeni byli  
 przechodzić przez Kandyńskie Furkuly; przeszli i  
 nie upośledziło ich to... Moglibyśmy więc przecho-  
 dzić i my przez próg wyborów... (D. c. w.)

zażądał uznania nagłości, a izba wniosek jego przyjęła 402 głosami przeciw 19. Na to posłowie irlandzcy odczytali deklarację, że nie wezmą nadal udziału w obradach nad bilem i gromadnie opuścili salę. Na ławach pozostali tylko Biggar, Callan, Metge i Pover.

W dzisiejszej *Presse*, czerpiącej informacje w wysokich sferach rządowych i dworskich, znajdujemy potwierdzenie naszego telegramu środowego o zjeździe księcia Bismarcka z hr. Taaffe'm w Gasteinie. Zjazd ten nie ma nic wspólnego ze spotkaniem monarchów Austrii i Niemiec, które nastąpi o parę tygodni wcześniej. Jest on faktem politycznym pierwszorzędnej doniosłości, ponieważ autonomiczny i rozwojowi słowian sprzyjający system hr. Taaffe'go wiąże się najściślej z widokami polityki zagranicznej, prowadzonej w duchu bezwzględnej sojuszu Austrii z Niemcami. Nowe przeto omówienie spraw wewnętrznych monarchii rakuskiej przez hr. Taaffe'go i ks. Bismarcka w Gasteinie odznaczy zapewne dalszą etapę na drodze rozwoju stosunków zewnętrznych obu mocarstw, wiodącej, jak wiadomo, Austrię ku południowi — *au delà de Mitrowitz*, jak mówią dyplomaci od czasów kongresu berlińskiego.

Dnia 4 b. m. zamknięta została skupczyna serbska. W ostatniej chwili dała ona rządowi wotum zaufania za energję rozwiniętą w sprawie metropolity Michała, wzywając go, aby nadal z podobną sprężystością tłumił prąd, jakie ten dostojnik kościoła serbskiego szerzył, jak mniema rządowa większość skupczyny — nie z korzyścią dla Serbji.

Br. Z.

## Sprawy gminne.

W ostatnich czasach samorząd gminny w Królestwie był przedmiotem kilku uchwał władzy prawodawczej, bądź w zakresie administracji, bądź też sądownictwa.

Zamierzamy w tem miejscu podnieść kilka szczegółów z tych reform dni ostatnich.

Przedewszystkiem, jak wiadomo, rozszerzony został zakres kompetencji sędziów gminnych. Rozszerzenie to nie jest tak drobnem, jakby się na pozór zdawać mogło. Oddaje ono pod rozpatrzenie sądów gminnych sprawy cywilne do wysokości 300 rs. i powództwa o wynagrodzenie szkód i strat także do wysokości 300 rs.

Dawniej granicą odnośnej kompetencji była suma 250 rs. Powiększenie więc wynosi tylko 50 rs. W praktyce jednak te 50 rs. podniesie znacznie liczbę spraw oddawanych do sądów gminnych, ponieważ procedura w tych sądach jest połączona z daleko niższymi kosztami dla stron i mniej skomplikowana, a więc szybsza niż w sądach wyższych.

Możemy śmiało twierdzić, że ta mała podwyżka wywoła znaczne podwyższenie liczby spraw, a więc i czynności sądów gminnych.

Wobec tego, znaczenie drugiej reformy — podwyższenia pensji sędziom gminnym do 500 rs. sprowadza się do zrównoważenia pierwszej. Sędziowie gminni będą odtąd lepiej płatni, lecz też będą mieli więcej zajęć, ile że rozszerzenie ich kompetencji dotyczy nietylko spraw cywilnych, lecz i karnych. W każdym jednak razie zwiększenie pracy nie jest tak wysokie, jak zwiększenie pensji, tak iż ostatnie zmiany zawsze uważać należy za dążące do unormowania stosunków w sądownictwie gminnym.

Ze stosunki te należycie zrozumiała sama władza prawodawcza, świadczy o tem to wszystko, co czytamy w motywach do ostatniej reformy. Jeżeli na urzędy sędziów gminnych pretendowało mało kandydatów, lub kandydaci o mniej więcej wątpliwej wartości moralnej — czytamy tu — okoliczność tę należy przypisać niskiemu uposażeniu tego urzędu, które, dodajmy od siebie, wpływało na nagromadzenie w kancelariach spraw nierozstrzygniętych. Częstokroć całą pensję sędziego obracał na koszt utrzymania kancelarii.

Wreszcie podnieść musimy jeden jeszcze szczegół. Z pod kompetencji sądów gminnych zostały wyjęte przestępstwa przeciwko cudzej własności, z art. 154—6, 158, 169—177 K. K., jeżeli wartość jej przewyższa 30 rs. Sprawy te mają rozstrzygać sędziowie pokoju właściwych okręgów.

Tak więc przestępstwa te, tak dobrze liczne po wsiach, jak i po miastach, będą sądzone tylko w miastach — przez sędziów pokoju. Ztąd zdaje się wynikać słuszny wniosek, że pod względem tej kategorii przestępstw sądy pokoju stoją wyżej od sądów gminnych, choć w istocie stanowią jedną z niemi instancję. Jest to szczegół tembardziej zasługujący na podniesienie, ile że ciż sędziowie gminni będą jednak roztrząsać te sprawy, jako członkowie zjazdu sędziów, a więc nawet w charakterze wyższej instancji.

O ile zmiany te wywrą pożądaný skutek na rozwój naszego sądownictwa gminnego, dziś nie stanowczego powiedzieć nie możemy; nie chcąc więc przesądzać sprawy, poprzestajemy na zanotowaniu powyższych szczegółów.

F. Ol.

## Słowo o szkołach niedzielnych dla sług.

Jeżeli kiedy, to teraz, gdy mnóstwo żywothych pytań, nastęrczając się nam co chwila, rychłego zdaje się domagać rozstrzygnięcia, sprawa oświaty sług naszych powinna zająć szerszy ogół.

Tą powodowana myślą niewątpliwie, poruszyła

w *Echu* p. Bronisława Leśniewska rzeczona kwestję.

Serdecznie i ze znajomością kreśli nam p. Leśniewska w artykulu swoim dzieje istniejących czasowo przed kilkunastu laty podobnych szkół na Walicowie i przy ulicy Żelaznej.

Pełne najlepszych chęci i zapału, „na ochotnika” biegły podówczas panie nasze do apelu, dzieliły się wiedzą i umiejętnościami swojmi z maluczkimi...

Zacna ich praca, ów posiew światła i dobrej rady, nie na opokę jakoś trafiły.

I nie dziwno przecie? czyni z miłosierdzia chrześcijańskiego wypływające, w sercach prostaczków wdzięcznem nieraz odbijają się echem.

O godzinie 5-ej po południu w każdą niedzielę zbierały się bezinteresowne nauczycielki w szkołach właściwych i dalejże do dzieła: ta linjowała kajety, druga liczby podpisywała, inna jeszcze czytania uczyła, a nawet i pacierza!

Przy zawiązku pomienionej instytucji do 30-tu było sług w każdej z obu szkół, przy końcu istnienia tychże cyfra ta zdwoiła się.

Ciemne w poważnej większości, niesforne częstokroć istoty, jakby za dotknięciem różeczki magicznej, zmieniały się w szkole w potulne i jak wosk miękkie uczennice; łaknęły wiedzy, przyjmowały ją jako najwyższe dobrodziejstwo, umiały cenić poświęcenie swoich mistrzyni.

Na dokończenie lekcji czytano im zwykle wyjątki z Pisma św. o stworzeniu świata, o ożwioku, o grzechu pierworodnym; opowiadano o postaci ziemi, górach i wodach, krajach i ludach je zamieszkujących.

Jak makiem siał podówczas w sali; były w liczbie uczennic młode dziewczęta i dojrzałe nieraz, przeszło 40-letnie kobiety, a wszystkie z jednaka ochotą w każdą niedzielę uczęszczały do szkoły, wszystkie zarówno pragnęły czegoś się nauczyć i dowiedzieć.

Gdy w 1865 r., po dwuletniem blisko istnienia szkół takowych, wieść gruchnęła o zamknięciu ich, smutno było patrzeć na rozpacz tych biednych istot, odrazu pozbawionych tej „jedyniej przyjemności”, jak mówiły...

Uplętnęło odtąd lat kilkanaście, poziom umysłowy naszych sług nie podniósł się wcale, a moralność znacznie się jeszcze obniżyła — rozluźniły się węzły łączące chlebobawców z całą ich falangą.

Co będzie dalej? z niepokojem zapytujemy jedni drugich, nie znajdując na razie odpowiedzi.

Jak dalece ważnym czynnikiem mogą się stać podobne szkoły w umoralnieniu sług naszych, nie będziemy już powtarzać; podnosząc zaś myśl p. Leśniewskiej, również jak i ona pytamy: czyby się też nie udało nauczania pomienionego wznowić obecnie?

## Warszawskie towarzystwo wioślarskie.

Było to zeszłego roku w dzień świętojańskiej uroczystości; po całodzienniej pracy, wieczorem pobiegłem nad brzegi Wisły, by tam odświeżyć umysł i zaczerpnąć sił do dalszej roboty.

Czyżaj dusza się nie rozweseli, czyje serce nie zażętni żywije, gdy spojrzysz na tę pełną swobody i wesoła zabawę na wodzie, swobodę, którą tylko ucziwie życia ucziwca praca dać może... Nawet wielki mędrzec i zimny spekulant utkwii na czas jakiś oko i niełatwo go oderwie od tych snujących się na łodziach i weselących się postaci, chwytających wianki, które rzuciła na Wisłę dłoń dziewicza. To zabawa ludowa, a lud to przecież serce narodu.

Pod wpływem tych uczuć przechodziłem wśród licznych szeregów publiczności przez most i biegłem szybciej, gdzie mniej ludzi, bom się wstydział, bom zazdrościł, że w mem sercu nie odezwała się nigdy ta prosta swoboda uczuć, jaką dostrzegłem u przeważnej liczby tych, około których się przedostawałem. Przebiegłem most, na chwilę na lewej jego stronie zatrzymał się mój wzrok, zabłyś mi przed oczami wspaniała budynek, przybrany flagami, lecz nie zniechęcił mnie jakoś, skierowałem się w prawą stronę wałem nadbrzeżnym. Szedłem, lecz zdać sprawy ze swych myśli nie umiałbym ani wówczas, ani teraz...

Wprost ogródka, nazwanego Antokolem, uderzył mnie w oczy skromny transparent, na niepozornym wodnym domku umieszczony: „Warszawskie towarzystwo wioślarskie”. Spojrzałem dalej. Kilka łodzi, przybranych skromnymi lampionami, zarzucało kotwicę na wodzie, sypie ogień bengalskie i zawodzi *unisono* pieśń, której pojedyncze wyrazy ledwo dołatują. Stałem długo przy tym wodnym domku, nie śmiąc doń wstąpić, nie czując się godnym, by na najętej łódce podpłynąć do śpiewającej mło-

dzieży, rzucić się w jej objęcia i zawołać „jam wasz”. Po miesiącu starań dostałem się do ich grona...

Nie pytałem się od tej chwili z kim jestem i gdzie jestem, znalazłem się bowiem w gronie kilkudziesięciu (42) młodzieży handlowej, umiejącej pożytecznie spędzać czas wolny od pracy. Jakże nie uznać zasługi tej młodzieży, co dała zawiązek tak pożytecznej dla społeczeństwa instytucji? Nie byli to przecież ani potentaci, ani filozofowie. Nie tworzyli oni systematów filozofji, nie zaprowadzali w niej kierunku idealnego, realnego, idealno-realnego itd., nie tworzyli zasad metafizyki, by uwiecznić swoje imiona. Stworzyli niezbędną dla społeczeństwa instytucję, w której dojrzy społeczeństwo pożytecznych, pozytywnych wyników.

Od pierwszej chwili wejścia w to dzielne grono poświęciłem dlań wszystko, co mogłem: czas i pracę. Aby towarzystwo mogło żyć i rozwijać się, trzeba było przedewszystkiem zyskać pozwolenie rządu. Historia zawiązania się towarzystwa krótka, jak wszystko co stwarza silna wola i energia.

Trzech młodych ludzi (Chojnacki, Cyr, Kaplan), członkowie rzeczno Jacht-klubu od roku 1868 u nas istniejącego, a przeważnie z członków niemieckiej narodowości złożonego, postanawia w roku 1880 odłączyć się od tegoż klubu i ze swojskich żywiołów stworzyć nowe stowarzyszenie. \*) Borykają się z trudnościami, znajdując kilkunastu chętnych członków i od tej chwili nie ustają w przeprowadzeniu ciężkiego zadania. Na pierwszym planie trudności, jak zwykle w polskich stowarzyszeniach, wojny wewnętrzne przebyto szczęśliwie, bo ze zwycięstwem dobra sprawy. Budują niemal własną ręką chatę wioślarską, stanowiącą przystań towarzystwa, opracowują ustawę i udają się do władz o jej zatwierdzenie. Tu nowy szkopuł, złe wymotywowane podanie, złe obrobiona

\*) Z pomiędzy tych trzech założycieli, jeden tylko Antoni Chojnacki, młody 24-letni graver, pozostaje dotąd w naszym towarzystwie, i stanowi chlubę tegoż jako wioślarski i członek komitetu.

ustawa zyskuje nieprzychylną odpowiedź władzy

Niepowodzenie nie zraża młodych członków, którym ucziwca dążność i szlachetny cel stowarzyszenia pokrzepia ducha nadzieją, że zadanie Towarzystwa zostanie zrozumianem i uznanem przez władze, byle znaleźli kogoś, coby ich myśl umiał przedstawić. Zwolna w ich umysłach snuły się rozmaite nazwiska, lecz rzeczywistego nie znaleźli. Zostałem tym prawdziwie szczęśliwym, któremu w ręce dostała się dla wykonania myśl dobra, ucziwca i godna urzeczywistnienia. Sporządziwszy szybko nową ustawę, zgodną z prawami i przepisami rządowemi, u nas obowiązującemi, przedstawiłem ją do aprobaty. W dniu 14-ym z. m. ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, upoważniło je do życia i rozwoju.

Cel naszego Towarzystwa: rozwój sił fizycznych młodzieży męskiej za pomocą ćwiczeń ciała, stanowiących zarazem godną zamilowania rozrywkę. W zakres tej [zabawy] wchodzi: pływanie, wiosłowanie, gimnastyka, fechtunek, łyżwiarstwo. Ilekroć to rozkoszy, ile dobroczynnych skutków zachodzi młodzież przy umiejętnem kierowaniu temi ćwiczeniami stroju i rozumem im poświęcaniu się. Wedle dobrze poznanych praw fizjologii rozwój stroju ludzkiego odbywa się niemal do lat 40 życia, a głównie rozwój systemu mięśniowego i kostnego. Wszystkie wymienione przez nas ćwiczenia fizyczne z małym odciążeniem w różnicy działania wpływają nader pomyślnie na fizyczny rozwój stroju. Podniesiona przy wszystkich tych kierunkach ćwiczeń praca mięśniowa wpływa przede wszystkim na rozwój tego narządu stroju, za nim idzie rozwój w bezpośredniem zetknięciu z tym narządem pozostających ścięgien i kości, dalej przebiegających wśród nich nerwów i naczyń krwionośnych, ztąd oddający się ćwiczeniom fizycznym odznaczają się dobrą budową mięśni, kości i wogóle krewkością. Idzie zatem i dobre odżywianie płuc i trzewiów brzusznych. Przyzwyczajanie się do wody zobjętnia niejako ustrój na wpływy mala-

Miejsce by się znalazło przecie — o pracowniczki i kierunek nie trudniej dziś chyba niż przedtem? Szkoły tego rodzaju zapelnilyby się i możebyśmy odetchnęli z czasem... po ciągłych tych walkach z rzeszą niewiedzących częstokroć co i dlaczego robia?

J.....z.

## KOSCIOLY WARSZAWSKIE.

I. \*)

Na podstawie badań Aleksandra Wajnerta objętych w czterotomowym dziele p. t.: „Starożytności warszawskie“ i na zasadzie różnych prac s. p. M. Sobieszczańskiego, możnaby już napisać wcale wyczerpującą monografię Warszawy.

A gdyby się jeszcze otworzyło księgi przywilejów i nadań, uzupełniłyby one zajmujący obraz syreniego grodu...

Nie wątpimy, że który z naszych historyków podejmie się tego dzieła tem chętniej, że i książka Juljana Bartoszewicza p. t.: „Kościoły warszawskie“ dzielnie dopomogę mu do przeprowadzenia planu. Rzecz traktująca o kościołach łosa stolicy Polski niezawodnie zajęłaby szersze koło czytelników. Nim to jednak nastąpi, dorzucamy dla przyszłego historyka kilka szczegółów, jakieśmy zaczerpnęli z przeszłości Warszawy.

Zdawałoby się, że w tej sprawie niewiele dałoby się powiedzieć, tymczasem dzieje się przeciwnie. Tak Bartoszewicz, jak i Wajnert podali nam szczegóły jedynie z przeszłości dziejowej i społecznej syreniego grodu. Dzieje miasta, jego urządzeń i kościołów stanowiły główny watek ich opowieści i badań.

Ale po za tą stroną życia pozostała inna, — nietknięta zupełnie, a przecież ona dużego znaczenia, jak skoro wynika z duchowych potrzeb człowieka. Więc ona będzie przedmiotem naszych pogadank. Lecz cóż to za kierunek życia związany z kościołami warszawskimi, a zaniedbany przez historyków syreniego grodu? Czy on dużej wagi?

Każda epoka ma swój odrębny sposób widzenia a za-

\*) Wskutek liemych domagań się czytelników naszych wznawiamy przerwaną opowiadania o kościołach warszawskich. Opowiadanie to snuć będzie p. F. K. Martynowski, znany czytelnikom badacz przeszłości i sztuki. Chociaż p. W. Przyborowski drukował w naszym piśmie rzeczy o kościołach N. M. Panny na Nowem-Mieście, św. Jana, bernardynów, wizytek i karmelitów, przecież wrócimy się do nich jeszcze. P. Martynowski rzecz swoją będzie prowadził ze stanowiska dziejów, sztuki i archeologii każdego kościoła, więc poruszy także ważne sprawy, o jakich nie było mowy w poprzednich kilku artykułach. Nie wątpimy, że kościoły warszawskie zajmą myśl czytelników naszych, dlatego też ośmielamy się zwrócić uwagę na rozpoczęcie się szeregu tych artykułów.

Przyp. red.

ryczne. Wiosłarce wyjątkowo ulegają t. zw. zimnicom, febrom, a jeśli się u nich zdarzą, to nader łagodnie przebiegają.

Naturalnie zastosowanie przytoczonych przeze mnie ćwiczeń najlepsze wydaje owoce, jeżeli jest połączone, mieszanem. Ciągłe siedzenie na łodzi, równie dobrze jak każde przedłużone siedzenie utrudnia odpływ krwi od dolnych części ustroju, a zatem powodowałoby mogło rozwój tych cierpień, które powstają z t. zw. zastoju brzuszno, jak cierpienia hemoroidalne, katar kiszki, obrzęk wątroby itp. Wiosłowanie, a więc siedzenie na łodzi, nie powinno nigdy przechodzić bez przerwy 2 godzin. O ile bowiem w górnej części ustroju wskutek podniesionej czynności powstający napływ krwi wyrównywanym zostaje przez wyziewy skórne, o tyle dolna część ustroju, podległa wówczas utrudnionemu odpływowi, nieczem nie jest wyrównywaną i pociągnąć może za sobą pochodzące z tego źródła zbroczenia w ustroju. Przechadzka, a nawet umiarkowana gimnastyka przy oblaniu potem po usilnem wiosłowaniu jest niezbędną.

Rozwój umysłowy pod wpływem umiejętności prowadzonych ćwiczeń fizycznych ustroju może tylko dobroczynnych doświadczać skutków, jeżeli nie jest zupełnie zaniedbywanym. *Mens sana in corpore sano.* Słuszna i nieulegająca zaprzeczeniu maksyma starożytnych. Chwilę wypoczynku po ćwiczeniach fizycznych stanowi powinno oddawanie się piśmiennictwu, tej najwyższej rozkoszy umysłowej. Kto na tyle zdolny, że posiada jaki taki talent twórczości, niech tworzy, kto nie posiada tej zdolności, niech czyta, a tą czy ową drogą kształcić będzie swój umysł. Umiejętny rozwój umysłu, jak umiętny rozwój każdego narzędzia ustroju, uchroni i od niektórych cierpień umysłowych. Czemu bowiem dzisiaj leczy cierpiących umysłowo — tylko pozostawianiem umysłu w odpowiednich, niezbędnych dla dobrego jego odżywiania warunkach.

Warunki, wśród których ustrój ludzki nie może się oddawać ćwiczeniom fizycznym, są nader wyjątkowe; pomijamy tu choroby gorączkowe, wy-

patrywania się na świat i życie. Po swojemu radzi ona potrzebom codziennym i rozwiązuje trudności, jakie spotyka na drodze żywota. Z potrzebami fizycznymi łączy się ściśle i moralne, którym również stara się zadość uczynić. Gorący np. nastrój religijny średnich stuleci wytworzył niezliczoną moc świątyni niebotycznych i całą epopeję sztuk pięknych wydał z łona swego. I takich zjawisk wskazałobyśmy mogli wiele, bardzo wiele, z których każda charakteryzuje ducha danej epoki, wypowiada jego dążenia i przymioty wewnętrzne, wszystkie zaś razem wzięte składają się na obraz danej epoki.

Świątynie warszawskie, wypływając z pobudek moralnych, religijnych, przedstawiają w sobie ogromny zasób szczegółów najróżnorodniejszych, które świadczą wymownie o nastroju ducha i charakterze mieszkańców syreniego grodu w zamierzchłej przeszłości. Więc o te najrozlicniejsze a wielce bogate szczegóły zamierzamy potrącić w pogadankach naszych. Opowiedzą one nam ciekawie rzeczy o przymiotach moralnych naszego miasta i odsłonią drogi, jakimi postępowały sztuki piękne w Warszawie.

Kościół po wszystkie czasy gromadził w sobie skarby sztuki, które zawsze pozostawały w uwielbieniu dla Istoty najwyższej i myśli a ducha Bożego utajonego w wszechświecie; świątynia sama, będąc widocznym przybytkiem Boga, gromadziła pod opiekunice skrzydła swoje najsłabsze dzieła ludzkie, więc słusznie, że pomników tych dzieł przeszłości w niej szukać będziemy.

Zanim przecie przystąpimy do szczegółów, scharakteryzujemy pierwiej kościoły warszawskie z ogólnego stanowiska sztuki.

Charakterystyka taka sama nakreśli nam porządek, wedle którego wypadnie nam rozpatrywać się w świątyniach warszawskich; oprócz tego wykaże nam ona związek kościołów pod względem ich artystycznego rozwoju.

Gdyby Warszawa przynajmniej w XI-tem stuleciu wystąpiła na widownię dziejową lub polityczną, gdyby na tej widowni zajęła wybitniejsze stanowisko, szczyłaby się niezawodnie świątyniami tych zasad sztuki, co je romańskimi nazwano.

Ale gród syreni nie może się poszczycić tak zamierzchłą epoką urodzin swoich, a nawet dziecięctwa swego nie może udowodnić w dobie, kiedy sztuka romańska rozbrzmiewała po ziemiach Europy i Polski południowo-zachodniej...

Pamiętajmy, że sztuka romańska, wyrosłszy na gruzach starochrześcijańskiej i bizantyjskiej, panuje w świecie cywilizowanym od końca X-go do połowy XIII-go stulecia. A w tym właśnie czasie o Warszawie jeszcze głucho, — zaledwo w starych przywilejach dałoby się jej ślady wynaleźć. Jeszcze ona wtedy nie gwarzy razem z rzeszą innych odwiecznych grodów Mazowsza, — jeszcze w pieluszkach spowita, — a Wisła nie zwraca pewno na nią i uwagi swojej.

Dopiero w chwili, kiedy sztuka romańska skonała, jak wszystko życie na świecie, kiedy linja ostrołukowa w po-

magające bezwzględne go spokoju, oprócz nich należą tu wady ustrojowe serca, które jednakże przy umiętnie kierowanych ćwiczeniach fizycznych nie podlegałyby pogorszeniu i ustroju nie stawałyby w niebezpiecznych dla niego warunkach.

Nie mały szereg poważnych cierpień ustroju mógłbym wyliczyć, które w systematycznym fizycznym ćwiczeniu ustroju znajdują zbawienne, radykalne lekarstwo. Tu należą: wrodzone uszkodzenie do suchot płucnych, wazka budowa klatki piersiowej, niektóre wysoko rozwinięte cierpienia płuc, jak tak zwane zgęszczenia mięszu, kończące się zazwyczaj suchotami płucnymi, wyczerpanie narządu nerwowego, spowodowane nadmiarem życia, choroby konstytucjonalne, jak skrofaly, choroby wynikię z zastoju brzuszno, a więc upośledzone trawienie, nieżyty kiszki, cierpienia hemoroidalne, obrzęki wątroby, spowodowane utrudnieniem w niej krwi krążeniem, a nade wszystko zbytnia otyłość. U żadnego gimnastyka, ani wiosłarza nie spotkamy nadmiaru tkanki tłuszczowej.

Srodki, jakimi do zakreślonego sobie celu dochodzi Towarzystwo, są przyrzady gimnastyczne wszelkiego rodzaju, odpowiednio zbudowane łodzie i szkoła pływania. Obecnie warszawskie Towarzystwo wiosłarskie posiada 24 łodzi t. z. rasowych, zbudowanych w ten sposób, że wiosłowanie na nich może wpływać na rozwój sił fizycznych ustroju. Jazda bowiem t. z. przewoźnicza na łodziach nie stanowi żadnej, pożytecznej gimnastyki.

Opis tych łodzi, rodzaj ich budowy, sposób zastosowania ich do jazdy, jako wymagające dość obszernego artykułu, odkładam na później. Tutaj tylko wspomnę, że wyróżniają się te rasowe łodzie od zwykłych przewoźniczych statków inną zupełnie budową i innym kształtem, zaopatrzone są wszystkie w stery, za wyjątkiem t. z. kajaków i scullingów, na których znajduje pomieszczenie tylko jeden wiosłarz, — oraz na duki, w których wiosła znajdują oparcie. Towarzystwo też posiada silnie zbudowaną, na moenych krypach pomieszczoną, a odpowiadającą estetycznym warunkom budowy przy-

staci świątyni i zamków obronnych strzeliła pod niebo, zaczynają dzieje coś przebąkiwać o syrenim grodzie.

Zrazu mówią o nim mało, a później coraz to więcej, zwłaszcza wtedy, gdy Warszawa wzniosła się na stanowisko stolicy księstwa Mazowieckiego, i tak szła w tej godności stołecznej, że w końcu zaćmiła nawet i Kraków odwieczny, który to zawsze rej wodził w zastępie grodów polskich.

W epoce właśnie, gdy sztuka ostrołukowa zajaśniała w cywilizowanym świecie, mianowicie od połowy XIII-go do pierwszej ćwierci XVI-go stulecia, Warszawa, dając oznaki silniejszego życia, kuma się z motywami panującej sztuki.

Jakoż w stylu ostrołukowym wybudowała ona dwie świątynie. Jedną z nich jest N. M. Panny na Nowem-Mieście, a drugą św. Jana czyli kościół katedralny warszawski. Oba dwa te domy Boże zajaśniały charakterystyką ostrołuku ceglano, tego właśnie, który się specjalnie rozwinął w Meklemburgji, na Pomorzu i na dorzeczu Wisły.

Nad właściwościami tego stylu, jak i nad charakterystyką jego zastanowimy się niżej i zobaczymy, jak on się to wyróżnił od swoich rodzonych braci z nad Renu lub górnego Dunaju.

Oprócz tych dwóch świątyni widziałeś w Warszawie i kilka dużych domów dźwigniętych w stylu ostrołukowym; w rynku Starego-Miasta dzisiaj jeszcze spotkasz wiele motywów sztuki średniowiecznego romantyzmu.

Przy końcu niemal XVI-go wieku, bo w 1596 roku, jasna gwiazda błysnęła na widnokręgu Warszawy. Oto król Zygmunt III-ci przeniósł tu z Krakowa stolicę swoją, a z nią i urzędów siła. Okoliczność ta nader korzystnie wpływa na podniesienie się syreniego grodu i na wzniesienie się bogactw jego artystycznych.

Bacmy, że przeobrażenie to Warszawy z mieściny prowincjonalnej na siedzibę stolicy państwa dzieje się w epoce, kiedy świetna epopeja sztuki odrodzenia zaczyna milknąć po świecie szerokim...

Drogi, jakie wskazywali sztuce Brunelleschi, Bramante, Vignola, Palladiusz, Michał Anioł, że mnóstwo innych pominiemy, zaczynają się teraz zasypywać, tak, że nawet często i ślad ich niknie zupełnie. Lorenzo Bernini, ufny w samodzielność geniuszu swojego, sprowadza sztukę na manowce i pochyłość wielką. A że w tej dobie gospodarci a buty mistrza Berniniego, Warszawa szczył się swojej godnością stolicy, więc naturalnem, że sztuka odrodzenia z epoki jej upadku na dobre się tu rozwielmożniła. Jakoż kościoły bernardynów, karmelitów, wizytek, św. Krzyża i inne są najwymowniej szymi przykładami owego kierunku linij artystycznej. A domów znowu wiele ze Starego-Miasta domawia obrazu upadłego renesansu.

Ponieważ zaś domy i świątynie tej epoki przechowały w sobie siła szczegółów i sprzętów współczesnych, więc rozpatrzenie się w nich będzie doskonale rozjaśniało czasy Wazów, Sobieskiego, Sasów i Stanisława-Augu-

stań wiosłarską. Przystań ta, której koszt wystawienia wyniósł przeszło 5000 rs., składa się z części utylitarnej, a więc z t. z. szatni, mieszczącej przeszło 100 szafek do przechowywania ubiorów wiosłarskich, z pokoju dla retmana, schowalni, kancelarji komitetu; część komfortu stanowi obszerna na dole werenda i pokój dla dam, wokół przystani krużganek. Na piętrze taras z wieżą.

Nauka pływania już w roku bieżącym mieć będzie zastosowanie w naszym Towarzystwie.

Zimowe zajęcia stanowią gimnastyka, fechtunek i łyżwiarstwo; o dogodne i rozległe zastosowanie na zimę tych nęcących rozrywek krzaliśmy się zawczasu.

Takim jest w krótkości cel naszego Towarzystwa, w zorganizowaniu i ukonstytuowaniu którego upatrywać będą na zawsze ozdobę dni mojego życia; takimi są srodki, któremi w tej chwili rozporządza to młode, a sympatyczne dla ogółu Towarzystwo: związek to wielki, bo gdzie sympatja ogółu, tam pewny rozwój pomyślny, tam trwały byt.

Jeszcze słów kilka niech będzie zakończeniem tej krótkiej wzmianki o warszawskim Towarzystwie wiosłarskim. Nasze Towarzystwo nie pozostanie bez pośredniego wpływu na losy ogólnej moralności. Setki tej młodzieży, coby szukała może rozmaitych sposobów zapelnienia wolnego czasu, a wśród tych sposobów złe i do rozpusty wiodące najwięcej przyciągają, znajdują zapelnienie czasu w szlachetnej rozrywce, rozwijającej siły fizyczne. Należenie do Towarzystwa, ściśle strzegącego honoru i uczciwości stanowiących jego koło, podnosi ducha każdego z członków i wprowadza na tę moralną drogę, z której trudno już cofnąć człowieka.

Do grona Towarzystwa należeć też może każdy bez różnicy narodowości i wyznania, ale głosowanie ma na celu, by przyjęty na członka odpowiadał współtowarzyszom poziomem inteligencji, uczciwością dążeń i dobrem pojęciem honoru.

dr Henryk Stankiewicz.

sta. Ostatnie zwłaszcza panowanie Stanisława Augusta najlichnieszy poczet pamiatki pozostawilo po sobie. Rozgladniecie sie tedy w tych zjawiskach dziejowo-arty- stycznych, o jakie potracilismy wyzej, bedzie trescia naszych opowiadani.

Tresc bogata, wiec i zajac potrafi.

F. K. Martynowski.

### WIADOMOSCI BIEZACE.

= Dzienniki petersburskie donosza, iz wyzsza komisja kolejowa domaga sie, celem scislejszego nadzoru nad drogami zelaznymi, ustanowienia przy rzadowych inspekcjach komitetow kolejowych; do nich to nalezaloby, miedzy innymi, udzielanie po- zwolen na budowe magazynow prywatnych na gruntach kolejowych, dawanie opinji o zmianie tar- yf itp.

= Wedlug St.-Petersb. wiad., w wlasciwych sferach roztrzasane jest podanie drogi zelaznej warszawsko-terespolskiej co do budowy odnogi od Sie- dlce do Malkini, stacji drogi zelaznej warszawsko- petersburskiej.

= Nowoje wremja zapewnia, iz wydany zostal stanowczy zakaz budowania w przyszosci drewnia- nych teatrów.

= W przepisach dotyczacych wywózki skór z mia- sta naszego zasla znaczna i kardynalna zmiana. Na zasadzie § 122 i 123 ustawy poljeji weterynaryj- nej z r. 1844 dozwolona byla wywózka skór z War- szawy jedynie tylko w stanie suchym; poniewaz je- dnak w porze wilgotnej zimowej suszenie skór wy- maga bardzo wiele czasu i wlasciiele fabryk w po- rze zimowej nie byli w stanie uczynic zadosyc ob- stalunkom, przeto p. minister spraw wewnetrznych dozwolil w roku 1874 wywozic z Warszawy od 13 listopada do 13 kwietnia skóry z bydla, które odby- lo dwuletnia kwarantanne na granicy kraju nasze- go, jak rowniez z bydla przywiezionego kolejami zelaznymi do miasta na ubój. Wywóz ten dozwolony zostal bez odbywania kwarantanny w stanie wilgot- nym i solonym z zachowaniem pewnych warun- ków. Obecnie na przedstawienie wladz wlasciwych i ze wzgledu: ze w Warszawie bydlo podlega rewizji weterynaryjnej przed ubojem i mieso, a skóry po uboju, ze tylko skóry z bydla zabitego w warszawskich bydlobójniach wywoza sie z tego miasta, ze w czasie epizootji wywóz skór z Warszawy zu- pelnie sie wstrzymuje i nakoniec, ze skóry surowe przy dobrem ulozeniu na wozach przedstawiaja mniej niebezpieczenstwa przeniesienia zarazy, nizeli skóry suche niewygodne do ukkladania na wozach, p. minister spraw wewnetrznych w dniu 22 czerwca r. b. pozwolil raczy na wywóz skór surowych do garbarni kraju naszego przez cały rok na nastepu- jacych warunkach: 1) aby skóry te byly wymoczo- ne w silnym roztworze slonym do zapelnego nasycenia ich sola; 2) aby wozy ze skórami byly szczel- nie zakrywane brezentami nasyconymi dziegiem; 3) aby wywózka z Warszawy dokonywana byla za kazdym razem za swiadectwem rady lekarskiej miasta, przyczem przy przewozie wozy maja sie za- trzymywac w czystym polu, a ludzie prowadzacy transport nie laczyz sie z miejscowymi po drodze nadzorcami bydla; wreszcie 4) aby wozy po przy- byciu na miejsce i wyladowaniu zostaly wymyte silnym lugiem.

= Z decyzji ministerjum spraw wewnetrznych, do komitetu kanalizacji m. Warszawy moga byc tak- ze wezwani w charakterze czlonków architektki rza- du gubernjalnego.

= W magistracie odbędzie się niedlugo licyta- cja na dwuletnia konserwacje kanalów i mostków miejskich; roboty obliczone na 23,000 rubli.

= W tych dniach przystapiono do wybrukowa- nia nowootworzonej ulicy Przemyslowej, laczacej Rozbrat z Czerniakowska.

= Na ulicy Karolkowej dokonywane sa obecnie roboty brukarskie, wskutek czego wstrzymano przejazd na tej przestrzeni.

= Pewien wlasciciel domu przy ulicy Elektoral- nej skazany zostal na karę pieniezna w kwocie rs. 80 za niezameldowanie kilku osob.

= Straz policyjna u drzwi ogrodu Krasińskich ma byc usunieta, zastapija ja bowiem najemni stró- że. ogród zaś przejdzie w zawiadywanie zarzadu mi- jskiego.

= Wlascicielom trzydziestu i dwóch restauracyj oraz trzech zakladów nizszego autoramentu, t. j. garkuchniom dla dorozkarzy udzielono pozwolenie na otwarcie zakladów do pewnych poznych godzin w nocy, a nawet niektórym przez noc cala; restau- racje te maja zaspatriwac sie w odpowiednie swia-

dectwa i pozwolenia, które wywieszone byc winny obok patentów i swiadectw handlowych na miej- scach widocznych.

= P. Tadeusz Wichert zatwierdzony zostal przez ministerstwo finansów w godnosci dyrektora filji Banku polskiego w Lodzi.

= Towarzysz p. ministra spraw wewnetrznych, jeneral-major Orzewskij, przybyl w dniu wczoraj- szym o godzinie 7 1/2 do Warszawy.

= Wczoraj powrocił po dluzszej nieobecnosci do Warszawy ks. Kossowski, rektor b. Akademji du- chownej, znany pisarz kościelny.

= Bawi obecnie w Warszawie p. Stanislaw So- bieski, wytrawny pedagog, autor wielu prac tresci naukowej, którego powiesc „Zonaty bez zony“ u- mieszczone w Ktosach zwróciła na sie zywa uwage literackiego swiata.

= Dr Antoni Reman wyjechal w tych dniach na Pínszczyznę, celem zbadania tamtejszych okolic z punktu widzenia geograficznego; pan R. rozpo- cznie swe badania od poludniowej strony, obiera- jąc za punkt wyjścia miasto Równe.

= W Łancucie odbędzie się w tych dniach akt zaręczyn Romana hr. Potockiego, syna namiestnika Galicji i Marji z ks. Sanguszków hr. Potockich, z panną Izabellą hr. Potocką, córką hr. Stanisława i Marji z ks. Sapiechów hr. Potockich.

= Z teatru i muzyki.  
\* Zolkowski ulegl lekkiej niedyspozycji. Wplynelo to dotkliwie na repertuar biezacego ty- godnia.

\* Znana na scenach niemieckich czteroaktowa komedia Klappa „Gildenslern i Rozenkrantz“ wy- stawiona byc ma na deskach teatru letniego.

\* Na scenie Eldorado grana bedzie w przyszłym tygodniu oryginalna komedia L. Swiderskiego p. t. „Zlote wiezy“.

\* W teatryku Tivoli odegranym byc ma jutro dramat wojenny: „Napoleon w Hiszpanji.“

\* P. Józef Komierowski, mlody barytonista, warszawianin, zaangazowany zostal, jak donosza dzien- niki zagraniczne, przez jednego z pierwszorzednych impresariów amerykanskich.

\* W Petersburgu odbywal sie niedawno egzamin uczniów konserwatorjum muzycznego.

Dzienniki petersburskie, goraco zajmujace sie sprawami tego zakladu, z nadzwyczajnymi pochwa- lamii wyrazaja sie o p. Domaniewskim, mlodym for- tepianicie, obdarzonym niepospolitemi zdolnoscia- mi wykonawczemi, które uwydatnil w odegranym „Danse macabre“ Liszta.

Mlody wirtuoz otrzymal nagrode w malym zlo- tym medalu.

= Ze sztuki.  
\* Na wystawe Towarzystwa zachety sztuk pie- knych przybyly nastepujace dzieła:

Alchimowicza Kazimierza: „Zaloty pancernego“; Andrzejkowiczówny Magdaleny: „Chrystus uzdra- wiajacy slepego“; Buchbindera Jozefa: „Sw. Antoni padewski“; Goscimskiego Wladyslawa: „Janowiec nad Wisla“; Heymana Stanisława: portret damy; Hilda Ludwika: „Wloszka“; Kurelli Ludwika: dwa portrety mezczyzn; Laszczyńskiego Bolesława: por- tret damy; Niszczenkowa Aleksandra: „Krajobraz“; Konopackiego Jana: „W ogrodzie“; Maleckiego Wladyslawa: trzy krajobrazy; Pane Nadziei: dwa krajobrazy; Sypniewskiego Feliksa: „Grażyna“; Szyndlera Pantaleona: „Ofelja na grobie ojca swe- go“ i „Marzenie o kwiatach“; Godeckiego Teofila: trzy portrety (popiersia w gipsie); Kaczkowskiego Teofila: dwa popiersia dzieci (w terracocie).

\* Wystawa szkiców, urzadzona przez artystów malarzy w lokalu Towarzystwa zachety sztuk pie- knych w celu powieszenia funduszu zbieranego na kupno placu i wzniesienie gmachu dla Towarzy- stwa, zostanie zamknietą w dniu 10 lipca r. b.

Osoby, które nabyly na wlasnosć szkice, racza zglosic sie po odbiór takowych do kustosza wysta- wy Towarzystwa zachety sztuk pieknych w kance- larji tegoż Towarzystwa.

Rezultat dochodu z wystawy i ze sprzedazy szki- ców w czasie wlasciwym podany bedzie do wiado- mosci publicznej.

\* Hold pruski wystawiony juz tylko bedzie przez dni kilka.

= Kasy pozyczkowe dla rzemieślników.  
W dniu jutrzejszym, po odprawionem w kościele praskim o godz. 10 zrana nabozenstwie, otwartą zo- stanie nowa kasa na Pradze z funduszem 5000 rs., ofiarowanym przez hr. Zdzislawa Zamoyskiego.

Nowa kasa mieścić się bedzie w domu p. Róży- ckiego obok bazaru.

= Tramwaje.  
Przychodzi nam tu dzis sprostowac kilka wiado-

mosci podanych „z najlepszego zrodla“ przez nie- które pisma nasze...

Zapewniano, iz kontrakt z wielkiem Towarzy- stwem o przejeciu linii starych przez Towarzystwo belgijskie lada dzien ma byc zatwierdzony.

W istocie zas stan sprawy tej jest zapelnie ten sam, jak przed kilkoma tygodniami.

Po znanej opinji p. prezydenta miasta dotad wca- le sprawa ta nie postapila.

Naturalna jest rzecza, iz wstrzymuje to wiele u- zupehlenie sieci linii kolei zelaznej konnej i wiele oczekiwani zawodzi.

Dalej gloszono, jakoby Towarzystwo belgijskie a raczej dyrekeja warszawska wyslala agentów, ce- lem zawarcia umów co do budowy tramwajów w Ce- sarstwie.

Zapewnic mozemy, ze nie podobnego w zamia- rach nawet nie istnieje.

Jeszcze inni twierdza o zamianie Towarzystwa belgijskiego na inne, którego akcje na rynku warszawskim maja byc wystawione.

Naprawde zas Towarzystwo jeneralne tramwa- jów, zlozone z tych samych osob co Towarzystwo kolei pomocniczych, zloło sie w ostatnich czasach w jedno z tem ostatniem Towarzystwem, nie wy- puszczajac wcale nowych ani tez nie wystawiajac na sprzedaz starych akcyj i udzialów.

Pogloski nieprawdziwe pomniejsze pomijamy.

= Ze smutnej kroniki.  
Wczoraj w drugim wydziale tutejszego sadu okro- gowego na lawie oskarzonych zasiadl jeden z oskar- zonych o rabunek podczas rozruchów w Warszawie.

Byl to stróz domu Jan Kolodziejczyk, oskarzony o rabunek w sklepach Brafy i Łaskiej, przyczem dowodzil mlumem i namawial takowy do rzu- conia sie na ten, lub ów sklep.

Podsadni do winy sie nie przyznal.

Poszkodowani, badani bez przysiegi, zlozyli ze- znanja, oskarzajace Kolodziejczyka, u którego po rozruchach znaleziono rózne rzeczy, nalezace do Brafy i Łaskiej, po wikszej czesci bielizne.

Szególniej zeznanie Łaskiej bylo niekorzystnem dla podsadnego, twierdzila bowiem, iz ten ostatni rozbijal szafy w jej sklepie, niszczył meble, a wy- wozone ze sklepu produkty skladal na wozy i upro- wadzal.

Do strózki z sasiedniego domu mial Kolodziejczyk zwrócić sie rada, aby zbierala rozbite meble i w ten sposob zebrała sobie zapas taniego drzewa.

Ta jednak odpowiedziala: „jestem biedna, ale z cudzej krzywdy korzystac nie chce“ i nie istotnie nie tknela...

Swiadkowie Borawski i Sobkiewicz stwierdzili, iz u podsadnego znaleziono rzeczy, stanowiące wla- snosć poszkodowanych.

Udzialu jednak Kolodziejczyka w rabunku kate- gorycznie zaprzeczali swiadkowie Makowski, Rut- kowska i wlasciciel domu, izraelita Wagner, wedlug których przez cały czas nieporzadków Kolodziej- czyk znajdowal sie w bramie i nie wypuszczal ni- kogo na ulice, przyczyniajac sie w ten sposob do stlumienia rozruchów.

Towarzysz prokuratora Ellenbogen popieral oskar- zenie o rabunek.

Sad okrogowy, przychylajac sie do obrony przys- adwokata Breslauera, uznal Kolodziejczyka winnym jedynie kradziezy i skazal go na piec miesiecy wiezy.

Podsadni od czasu rozruchów znajduje sie w wieszeniu, nie wlicza sie to jednak do kary.

= Chevalier d'industrie.  
Ostatni numer Saturday Revue pomieszcza obszerny artykul o smutnej pamieci Karolu Hoffmannie, skazanym wlasnie na siedmioletnie wieszenie przez sad wiedeński.

Autor tej biografji zna stosunki warszawskie i na tle ich kreśli obraz pierwszych wystepów kawale- ra.

Dla mieszkanców tutejszych artykul pomieniony arey jest zajmujacym.

= Z bruku.  
Wczoraj z balkonu drugiego pietra na Brackiej u- licy wyskoczyl... kot.

Wypadek ten przeszedlby w dziejach ludzkości bez znaczenia, gdyby na dole wlasnie w tej chwili nie znajdowala sie jakaś obywatelka spokojna z ko- szem, w którym upadek zwierzezia wywołal kata- klizm.

Byla tam olla potwida, z której zrobic sie musiala jajecznicą, slowem, zniszczenie calodziejnej spi- zarni.

Szkodnik w najlepszym humorze poszedl w swo- ja strone, a niewiasta wzywala donośnym glosem... stójkowego, aby go zatrzymal!

Czy chodzilo o sad doraźny, czy istotnie o areszt?

= Niedozór nad dziećmi.  
Dziewięcioletni W. S., pozostawiony bez nadzoru

w mieszkaniu przy ulicy Jeruzolimskiej pod nr 1, wypadł z okna 1-go piętra i mocno się potłukł. Biedne dziecko uległo złamaniu lewej nogi.

— Dwa zamachy samobójcze. Do glinianki za rogatką jerozolimską rzuciła się wczoraj w celu odebrania sobie życia D. D.

Na szczęście w pobliżu znajdowała się Tekla Ziolkowska, która pośpieszyła topiącej się z pomocą.

Odważna kobieta ta, umiejąca dobrze pływać, zdołała samobójczynię doprowadzić do brzegu.

Powodem targnięcia się na własne życie była trudność wyżywienia z pracy siebie i kilkorga drobnych dzieci...

Drugi zamach samobójczy spełnił na sobie w łazienkach „Djana“ na Chmielnej J. Z., liczący lat 24. Samobójcę w stanie bezprzytomnym odstawiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Niedźwiadek. Taką nazwę nosi jedna z żyjących plag rolnictwa...

Jestto robak koloru cynamonowego, o ciemnej główce i małych skrzydełkach.

W r. b. niedźwiadek zrzucił duże szkody w tomaszowskim, podjadając korzenie pszenicy, owsa i jęczmienia.

Szkody te podobno wynoszą trzecią część zasiewów!

Robak rozmnaża się bardzo szybko, składa bowiem do 300 jajeczek żółtego koloru.

Właściciele ziemscy najmują chłopców celem wyniszczenia gniazd niedźwiadka.

— Pożary. Szczególnie liczne pożary nawiedziły w r. b. gubernję lubelską.

W ciągu czasu od 27 maja do 16 czerwca naliczono 17 pożarów!

Zrzuciły one szkód w budynkach ubezpieczonych na rs. 12,340, a w ruchomościach nieubezpieczonych na 12,300.

Największe straty poniósł hr. Wojciech Poletyło z Wolicy.

— Pożar w Nowo-Radomsku. O pożarze w Nowo-Radomsku odbieramy następujące szczegóły.

Onegdaj po południu, z mydlarni należącej do starozakonnego Wiewióra, wynikł pożar, który pomimo zupełnie spokojnego powietrza, objął wkrótce sąsiednie budynki; ratunek miejscowej ochotniczej straży ogniowej, przy braku wody i zacieśnionem miejscu, z kąd wynikł ogień, nie mógł być na razie skuteczny, tymczasem płomienne języki zajmowały cały szereg budynków...

Dopiero umiejętnie przecinanie komunikacji położyło kres szerzeniu się płomieni, które zniszczyły zupełnie pięć dużych domów murowanych i do dwudziestu innych drewnianych budynków.

W liczbie spalonych domów znajduje się „hotel Szaniawskiego“.

W pożarze tym najwięcej ucierpiała biedna ludność starozakonna, która wyłącznie zamieszkiwała spalone drewniane budynki.

Straty są bardzo znaczne.

— Piorun. Przez trakt prowadzący do Lubartowa jechał w czasie burzy wóz frachtowy, na którym siedziało dwóch mężczyzn, cztery kobiety i dwoje dzieci.

Nagle uderza piorun, który powala jednego konia i kontuzjonuje woźnicę.

Po chwili znów rozlega się straszliwy huk — to drugi grom...

Jedna z kobiet pada bez życia, trzy inne straciły słuch.

Jeden z mężczyzn uległ sparaliżowaniu połowy ciała, a drugi ogłuchł.

Dzieci, jak donosi Kur. por., wyszły cało z tej katastrofy...

— Zbrodnia. Z Krasnegostawu piszą do Gaz. Lub. o nowej zbrodni, dokonanej w nocy, na szosie wiodącej z tego miasta do Lublina.

Na piątej wiorście znaleziono zwłoki włościanina Moszka Gecla Szwarberga, zajmującego się dostawą towarów.

Zwłoki te leżały obok wozu, naładowanego pszenicą i zaprzęgniętego w parę koni.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że Szwarberg został zaduszony lejcami, pieniądze zaś, jakie miał przy sobie, powierzone mu przez kupców krasnostawskich na towary z Lublina, zagrabiono.

— Wypadki. W fabryce maszyn przy ulicy Złotej, pod nr 30, robotnik Józef M. porwany został za prawą rękę przez koło maszyny, która mu ją zgruchotała.

\* Antoni Z., jadąc wozem na Nalewkach, najechał na kiersza N. i zranił go w krzyż.

\* Na Nowolipkach pod nr 40, pies Augusta A. pokąsał Feliksa L.

\* W domu nr 8, przy ulicy Smoczej, w mieszkaniu Benjamina B. zapaliła się ściana przylegająca do pieca. Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

## Ze świata.

× Szkoła rolnicza w Dubianach, jak corocznie, tak i obecnie wydała sprawozdanie z wydziału „Towarzystwa bratniej pomocy“, z którego się okazuje, że młodzież przy nauce nie zapomniła o koleżeńskich obowiązkach wspomagania się wzajemnego. Prócz składek, źródłem dochodu były koncerty i wieczorki literackie, na których odczyty odbywano. Dzięki temu zebrał się fundusz na pomnożenie biblioteki oraz prenumeratę czasopism.

× Z Krakowa przysłano nam prospekt na pismo dwutygodniowe p. t.: Kurjer ogłoszeń, wychodząc mające wraz z dodatkiem literackim p. t. Ludzkość od dnia 1-go sierpnia r. b. Kurjer „ułatwiać będzie szybki wzrost umysłowego i materialnego ruchu w handlu, przemyśle, fabrykacji i produkcji“ (?).

× Bezpieczeństwo teatrów od ognia. Namiestnictwo niższo-austriackie w Wiedniu wydało regulamin, określający warunki budowy przyszłych teatrów, tudzież służby bezpieczeństwa w tychże. Wedle regulaminu, gmach teatru nie powinien przypierać do żadnych innych zabudowań, lecz najmniej o 15 metrów być od nich odległym. Zabudowania sceny od sali widzów dzielić powinien tak zwany mur ogniowy, sięgający od podium (pod sceną) aż na 0.45 metrów po nad zewnętrzny dach teatru. Oprócz tego funkcjonować powinna stale kurtyna metalowa. Każde piętro amfiteatru powinno mieć swój osobny korytarz sklepiony, na 2.5 metrów szeroki, zabezpieczony od ognia, wiodący wprost ku schodom. Sala widzów nie powinna oprócz parteru i łóż parterowych liczyć więcej, jak cztery piętra. Każde piętro powinno mieć swe osobne schody, przynajmniej na 1.5 metra szerokie. Wszystko musi być tak urządzone, aby sala w przeciągu czterech minut mogła być opróżniona. Seana i amfiteatr powinny mieć osobne kanały gazowe, motory światła elektrycznego mają znajdować się na zewnątrz gmachu teatralnego. Regulamin zajmuje się obecnie obowiązkami osób, którym przypada czuwanie nad oświetleniem teatru. Każdy gmach teatralny powinien mieć swą instrukcję domową, określającą warunki codziennej rewizji gmachu przed i po przedstawieniu, tudzież zachowania się z ogniem i światłem. Przedsiębiorca teatru jest odpowiedzialnym za ścisłe wykonanie rzeczonych regulaminu i wszelkich przepisów połączonych z koncesją. W każdej miejscowości, w której znajduje się teatr, namiestnictwo ustanawia stałą, lokalną komisję teatralną, która perjodycznie bada stan teatru pod względem bezpieczeństwa. Składa się ona z kilku rzeczoznawców, z organów straży pożarnej, lekarza, reprezentantów policji i magistratu, nareszcie z członków rady gminnej. Oprócz tego utworzoną zostaje w Wiedniu stała krajowa komisja teatralna pod przewodnictwem namiestnika, złożona z przedstawicieli policji i magistratu. Tworzy ona organ doradczy przy namiestnictwie, celem uchwalania i rozpatrywania warunków budowy nowych teatrów i bezpieczeństwa istniejących, tudzież odbywania perjodycznych rewizyj. Tylko pod warunkiem ścisłego dopełnienia powyżej określonych warunków udzielaną będzie od tąd w Wiedniu koncesja na teatr.

× Grobowiec Micheleta. Dnia 13 b. m. na cmentarzu Pere-Lachaise w Paryżu odsłonięty zostanie grobowiec zmarłego w r. 1874 w Hyères wielkiego dziejopisarza francuskiego Micheleta. Jest on dziełem rzeźbiarza Mercie. Michelet umieszczony został w pozie leżącej, w prawicy dźrzy pióro. Obok nieboszczyka wlatuje poważnie w górę alegoryczna postać kobiety, otulona powłóczystą zasłoną i zdaje się wskazywać na wyrazy w górze nakreślone: „Historja jest smartwychwstaniem.“ Na brzegu łoża śmierci wyrytym jest ustęp z testamentu Micheleta: „Oby Bóg przyjął mą grzeszną duszę.“ Dzieło Mercie'ego tchnie prostotą w pomyśle, ale sprawia potężne wrażenie.

× Co Paryż czyta? Na to pytanie daje wyczerpującą odpowiedź wydany świeżo *Annuaire de la Presse*. Niemniej jak 1,341 dzienników płodzi i pożera olbrzym nadsekwanski. W tej potężnej cyfrze znajdujemy 209 pism finansowych, 88 ilustracyj, 19 poświęconych sztukom pięknym, 10 kolejom żelaznym, 33 nauce i wychowaniu, 61 prawoznawstwu, 30 literaturze, 97 medycynie, 17 wiedzy militarnej, 81 modom, 53 polityce w wielkich a 18 w małych rozmiarach, 41 umiejętnościom, 13 teatrowi, 5 uprawie wina, 6 papiernictwu a 2 stręczeniu małżeństw. Reszta rozdziela się pomiędzy administrację, aeronautykę, anonse a wreszcie — pornografię. Jeden z najoryginalniejszych dzienników paryskich przestał niedawno wychodzić. Nazywał się: *L'Anticoncierge* i walczył przeciw specyficznemu gatunkowi paryskich cerberów łoży portjerskiej.

× Zemsta autora. Pewien doweipny pisarz oddawna starał się bezowocnie podnieść przypadającą dlań tytułem praw autorskich kwotę w kasie „Towarzystwa auto-

row i kompozytorów.“ Syndykat Towarzystwa był zmuszonym nałożyć na rzeczzonego pisarza znaczne grzywny, a że i wierzytiele położyli areszt na jego dochody, wyszedł więc z kwitkiem. Ale pomysłowy autor zgotował sobie oryginalną zemstę. Stanął przy ulicy Montmartre, pod domem Towarzystwa, w chwili największego ruchu na ulicy. Na piersi zaś wywiesił zwyczajem zebrań paryskich tablicę z napisem: „Miejcie miłosierdzie nad biednym literatem, któremu zaprzeczają praw jego autorskich. On zarabia pieniądze, a Souchon, agent jeneralny Towarzystwa, pożera je!“ Tak stał z zamkniętymi oczami, w pozie nieruchomej, przez dwie blisko godziny pod domem Towarzystwa. Naturalnie zgromadziły się niebawem tłumy publiczności, a gdy nareszcie komunikacja została przerwana, wkroczyła policja i wysłała „biednego autora“ do domu...

× Sławny botanik francuski, Germain de St-Pierre, prezes towarzystwa botanicznego we Francji, autor „Słownika roślinnego“, zmarł w Hyères.

× Sprawca kradzieży brylantów hr. Branickiej podczas jazdy koleją żelazną między Erquelinnes a Charleroi, w Belgii, niejaki Bauduin, w tych dniach miał być sądzony w Charleroi. Bauduin, który kradzież ową wykonał był z niesłychaną zuchwałością, zdradzony został później przez pewnego fotografa paryskiego, któremu się zwierzył. Transport jego z Paryża do Belgii połączony był z wielkimi trudnościami, gdyż śmiały złoczyńca umknął z wagonu i ukrył się w stawie, z którego po długich poszukiwaniach dopiero wyłowili go eskortujący żandarmi.

× Tysiącletnia róża przy kaplicy katedralnego kościoła w Hildesheimie, która, jak wiadomo, wyrastając z pod ołtarza tej kaplicy na zewnątrz, okrywa całą ścianę rozłożystymi latoroślami, w tym roku zakwitła bardzo obficie. Według starej tradycji ludowej, byłby to dobry znak dla kościoła świętego... W ostatnich latach krzew ten hildesheimski bardzo mało wydawał kwiatu, była nawet obawa, że do połowy uschnie, tymczasem tak pięknie się poprawił w tym roku...

× W Jeruzolimie zmarł nagle śmiercią tamtejszy patriarcha grecki, msgr. Jeroteusz, wskutek upadku z konia.

× Śmierć garsona. W niezmiernie uczęszczanej kawiarni rzymskiej: „Cafe Mortes“ przed kilku dniami powstała sprzeczka pomiędzy garsonem Platti'm a studentem politechniki, Minervinim, synem deputowanego z Neapolu. a bratem jednego z redaktorów pisma: *Capitano Fracassa*, b. sekretarza rady stanu. Gorący Minervini wyjął nagle z kieszeni rewolwer i wstet cztery kule przeszły nieszcześliwego garsona. Ztąd nauka dla warszawskich garsonów, że opłaci się być grzecznym...

× Król Kalakaua, znany mocarz wysp sandwickskich, zamówił sobie w Bostonie nowe meble i to dla większej wygody od razu — dwa trony, które tem tylko różnią się od europejskich, że za odpowiedniemi rozsunięciem służyć mogą zarazem do — spania.

× Cetewayo, pamiętny król zulusów, zostanie dnia 12-go b. m. przewieziony do Anglii, gdzie spodziewanym jest w pierwszych dniach sierpnia.

× Sekcja zwłok Guiteau wykazała, że mózg znajdował się w stanie zupełnie prawidłowym, natomiast wątroba znacznie była rozszerzoną. Główne mięśnie po obu stronach skłupa pacierzowego były przerwane. Śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia. Zwłoki pochowano przewoźniczo w dziedzińcu więzienia, później mają być wydobyte i zwrócone rodzinie.

× Przy bankiecie. W dniu ostatnich imienin Darwina urządzono dlań ucztę.

Przemawiało kilku uczonych, wysławiając jego zasługi.

Były to przeważnie sylwetki jego działalności.

Po skończeniu, Darwin powstawszy, rzekł:

— Panowie, podaliście kilka moich wizerunków... czuję się doprawdy w kłopotcie, bo nie wiem do którego jestem podobny...

— Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:

Na pomnik Mickiewicza.

(88) W. K. rs. 1, (92) Krzyżanowski za pośrednictwem księgarni Orgelbranda rs. 20.

Na kościół budujący się w Kokaninie.

(90) A. H. rs. 2.

Na kościół Wszystkich Świętych.

(94) W. B. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

(94) W. B. rs. 1, z pracowni bielizny i haftów Stopezyk 12 kosztul dla chłopeów.

— (80) Praktykanci ogrodu Botanicznego Liwer. i Szece. składają tytułem kary rs. 1 na instytut w Studzieńcu.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Szóstoklasiscie filologowi. — Nie żądano odmówienia wstępu uczniom gimnazjalnym do ogródka okalającego instytut wód mineralnych. Zamierzano tylko krnąbrnych i nieobyczajnych oddać pod należytą opiekę i rygor. Pismo pańskie jest pocieszającym dla nas objawem.

— Panu A. D. — Podług informacji zasiągniętych od dra Gr. wegra, tu zamieszkałego, wyjaśniamy, iż Jókai wymawia się tak, jak się pisze, z przedłużonym naciskiem na pierwszej zgłosce.

— *Stalemu prenumeratoremu.* Mieszasz pan pojęcie kultu religijnego z próżnością prywatną, która się pod niego podszywać nie ma prawa. Nie ulega sporności, że ślub jest uroczystością ważną; lecz jego doniosłość moralna nie może być w związku z ostentacją. Obrządku religijnego w kościele katolickim, połączone z okazałością zewnętrzną, mają na celu wpływ na ducha ogółu, dla większej chwały bóżej, lecz środków na to społeczeństwo dostarcza. Kościół z tego tytułu prywatnych zbytków nigdy nie tolerował, a nawet w średnich wiekach, dzierżąc w swej dłoni władzę prawodawczą, powstrzymywał od nich energicznie. O przepisach na ilość koni przy ślubnej karecie w państwach cywilizowanych nie wiemy.

## Ne k ro lo g i a.

† W dniu 8-go b. m., w sobotę, o godzinie 9-ej zrana w kościele powązkowskim odprawiona zostanie wotywa, za rodzinę **Zarembów**, a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego; o czem nadzór ementarza interesowanych zawiadamia. —553—

† Dnia 8 b. m., w sobotę, w kościele św. Trójcy, na Solcu, odprawia się msze św. żałobne, o godzinie 7-ej, 8-ej i 9-pół zrana, za duszę ś. p. Antoniego Sylwestra **Czaykowskiego**, jako w rocznicę śmierci; na tę samą intencję w dniu 9 b. m. w niedzielę, na Powązkach, o godzinie 10-ej zrana, odprawi się msza św. z konduktem do grobu, na które to nabożeństwa pozostała żona uprzejmie zaprasza. —2139—

† W poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie 10-ej zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spókoj duszy Amelji z Dylewskich **Falińskiej**, następnie złożenie zwłok do grobu rodzinnego, na które pozostała w nieutulonym żalu siostra zaprasza przyjaciół i znajomych. —2143—

† Ś. p. Bronisław **Dobrzański**, urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 33; po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 5 lipca r. b. zasnął w Bogu. Stroskana żona wraz z dzieckiem, matką i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —555—

† Ś. p. Marja Eugenja z Maurelów **Barcińska**, urodzona w Tuluzie, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 lipca, o godzinie 7-ej przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 67. Stroskany mąż wraz z nieobecniemi dwiema siostrami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary, na Koszykach, w dniach 7 i 8 b., o godzinie 9-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, na cmentarz powązkowski. —554—

† W dniu 6 lipca r. b. po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Felicjyssa z Popławskich 1-go ślubu **Wolska**, 2-go **Remiszewska**. Stroskany syn z żoną i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8 lipca r. b., o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —2156—

† Zasnął w Bogu w dniu 6 lipca r. b., ś. p. Klotylda z Krügerów **Jakubowska**, przeżywszy lat 28. Stroskani rodzice, mąż dzieci i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele parafjalnym św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2153—

† Dnia 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Idalji **Staniszewskiej** i ś. p. Wacławy **Gutowskiej**, zmarłych dnia 25 grudnia 1881 r., a następnie o godzinie 11-ej zrana przeniesienie zwłok z katakumb na cmentarzu powązkowskim do grobów rodzinnych, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2151—

† Ś. p. Edward **Lasocki**, syn obywateli tutejszych, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami w dniu 6 lipca r. b., o godzinie 11-ej wieczór, przeniosł się do wieczności, przeżywszy lat 21. Stroskani rodzice zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda odbyć się mające, dnia 8 b. m., w sobotę, w kościele św. Antoniego, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., w niedzielę, o godzinie 6-ej po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —2158—

† Ś. p. Margeritta z Tourów 1-go ślubu **Vereitina** 2-go **Liedtkie**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sa-

kramentami, w dniu 6 lipca r. b. życie zakończyła, przesyłać 36. Pozostały w smutku mąż z synem i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 8 lipca, o godzinie 11-ej zrana, w dolnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —2162—

† Wszystkim kolegom i przyjaciołom, którzy w dniu 3 b. m. licznie zebrał się, oddali ostatnią przysługę z oznakami prawdziwej życzliwości mężowi mojemu ś. p. Stanisławowi **Juscińskiemu** i na własnych barkach zanieśli zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, nie mając słów na podziękowanie, przesyłam serdeczne Bóg zapłać.

**Marja Juscińska,**  
z siostrą **Eleonorą Juscińską.**

—2144—  
† Pozostała żona wraz z rodziną po ś. p. Janie Nepomucenie **Sawickim**, składa gorące i dziękczynne podziękowanie szanownym kolegom męża mego, którzy raczyli przenieść na swych barkach zwłoki jego do grobu, jak również szanownemu duchowieństwu, przyjaciołom i znajomym za oddanie zmarłemu ostatniej przysługi.

—2147—  
**Melanja Sawicka z rodziną.**  
† Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. męża mego **Telestora Kowalewskiego**, składam niniejszem wyraz szczerej wdzięczności. **Konstancja z Zahorowskich Kowalewska.**

—2148—  
† Pośmiertne wspomnienie.

Z sercem przepelnionem szczerem żalem i boleścią odprawiliśmy w dniu 3 lipca r. b. w mieście Łomży, na miejscu wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Idy z Sosnowskich **Poźniakowej.**

Zaena, szlachetna i wyrozumiała jako pani domu, cicha, łagodna jako żona i matka ś. p. Ida w kilkumiesięcznej chorobie przecierpiała wiele.

Ze łzą w oku piszę te kilka wyrazów, aby ci liczna rodzino zmarłej choć w części ukoić straszną boleść, w jakiej pozostajecie.

Jedną z jej szczerzych przyjaciółek i koleżanek podzielałam wasz smutek, ale Bóg dobry powołał ją jaką wybraną, a nam towarzyszką jej zabaw dziecińczych nie pozostaje. Jak starać się w jej przykładnym postępowaniu, w jej religijnem życiu naśladować ją, aby zasłużyć sobie na taki żal i współczucie u ludzi po dokonanej pielgrzymce życia, jakieśmy widzieli w pogrzebowym orszaku licznym zebraniem się przyjaciół i znajomych. **S. W.** —2149—

## Z ostatniej poczty.

**Pariz 5-go lipca.** — Dziś o godzinie 2 odbyła się rada ministrów z powodu nadeszłej wiadomości, że lord Seymour zagroził bombardowaniem Aleksandrii. Admirał francuski otrzymał instrukcje na ten wypadek. Prawdopodobnie flota francuska będzie postępowała zgodnie z angielską. Jeżeli Porta dzisiaj nie zgodzi się na wzięcie udziału w interwencji, markiz de Noailles na konferencji postawi dzisiaj wniosek wyprawy angielsko-francuskiej. Flotę rezerwową, z dziesięciu okrętów pancernych złożoną, dowodzić ma admirał Thomassin.

**London 5-go lipca.** — Korespondent *Timesa* z Aleksandrii, domagający się dotąd gorąco interwencji armii tureckiej teraz nagle dowodzić zaczyna, że przybycie wojsk tureckich na terytorjum egipskie wywoła groźne skutki. Skoro tylko, dodaje korespondent, zjawi się w Egipcie armia turecka, on sam natychmiast opuści Egipt i wogóle wschód, jest bowiem przekonany, że w takim razie wybuchnie wojna europejska, która musi położyć koniec istnieniu Turcji.

**London 5-go lipca.** — Pogłoski o groźnym lada chwila rozpoczęciu kroków wojennych potwierdzają się. Forty w Aleksandrii uzbrajają gorączkowo, a wyjście z portu przez barki egipskie tak jest blokowane, że admirał Seymour musi w każdej chwili uznać stanowisko floty za zagrożone i rozpocząć bombardowanie. Jeżeli nie zostaną uzbrojenia dziś przerwane, jutro nastąpi akcja.

**Berlin 5-go lipca.** — Adjutant kedywa, generał Della Scala, bawi tu od dni kilku i przyjmowany był przez hr. Hatzfelda. Ztąd udaje się do Wiednia. Celem podróży jest danie objaśnień o położeniu rzeczy w Egipcie. Twierdzi on, że wpływ Arabiego jest przecenianym w Europie i że usunięcie jego położyłoby odrazu kres nieporządkom.

**Wiedeń 5-go lipca.** — Półurzędowy tutejszy *Fremdenblatt* po raz ostatni wzywa Turcję, ażeby uwzględniła jednomyślną wolę Europy i zgodziła się na przyjęcie na siebie zbrojnej interwencji w sprawie egipskiej, w przeciwnym bowiem razie mocarstwa zmuszone będą same strzedz własnych interesów, nie bacząc zupełnie na drażliwość Turcji ani na żadne względy delikatności.

**Petersburg 5-go lipca.** — *Journal de St.-Petersbourg* donosi, iż według otrzymanej tu z Konstantynopola depechy, sułtan ratyfikował zawartą z Rosją kon-

wencję w przedmiocie spłaty kontrybucji wojennej.

**Petersburg 5-go lipca.** — Telegramy z Sofii zaprzeczają stanowczo pogłoskom o tem, jakoby książę Aleksander miał zamiar ogłosić się królem. Korespondent dodaje, że podobne pogłoski rozmyślnie rozpuszczali wrogowie księcia z zamiarem zaszkodzenia mu w opinii Europy. Jedynym celem do którego książę zdąży, jest wprowadzenie trwałego porządku, ażeby kraj miał możliwość rozwijania się na drodze pokojowej, a ten cel może być osiągnięty także przy książęcej koronie.

## Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Petersburg 6-go.** — Minister spraw wewnętrznych polecił władzom pogranicznym, aby czyniły możliwe ułatwienia chcącym powrócić do kraju emigrantom żydom, z zachowaniem ostrożności, aby się nie wkradły nadużycia.

**Petersburg 6-go.** — Przedstawiciel Rosji na konferencji otrzymał instrukcje, aby postępował ręką w rękę z przedstawicielami Austrii, Niemiec i Włoch. Główna waga przykładana jest do tego, aby państwu zachodnim odjąć pretekst do odosobnionej akcji. Dziś Porta otrzyma zaproszenie do interwencji.

**Petersburg 7-go.** — Dzienniki dzisiejsze donoszą: Zwinienie kancelarii ministra spraw wewnętrznych już rozpoczęte i większa część spraw do niej należących przekazana została odosobnionemu departamentom.

**Pariz 7-go.** — W izbie deputowanych, na zapytanie Lockroy co do interwencji Francji w Egipcie, odpowiedział Freycinet: minister marynarki przedsięwzięcia niejako przygotowania, nie przechodzące jednak po za środki ostrożności. Jeżeli interwencja Francji nastąpić miała, czego ani twierdzić, ani nawet przewidzieć nie można, stanie się to nie inaczej, jak za poprzednim zezwoleniem izby. Francja kieruje się polityką rozumu, musi przeto być silną, mając na widoku wszelkie ewentalności. Mowa ta została przyjęta z wielkiem zadowoleniem.

**Marsylja 6-go.** — Parowiec „Aog“ przywiózł 170 wychodźców z Egiptu, parowiec „Sarthe“ 750, w tej liczbie 355 pozbawionych zupełnie środków do życia, których musiano zatrzymać na pokładzie, dopóki się nie znajdzie dla nich pomieszczenie.

**Rzym 6-go.** — Po zakończeniu prac parlamentu król wyjechał do Monzy. Agencja Stefani zapewnia, że pogłoski o interwencji w Egipcie ze strony Anglii, Francji i Włoch, o ile tych ostatnich dotyczą, są zmyślone.

**London 6-go.** — Dzienniki stwierdzają, że władze indyjskie otrzymały polecenie przygotowania się na wysyłkę wojsk indyjskich do Egiptu. Wyznaczono na ten cel 1,800 ludzi z pułków angielskich z 3 baterjami i 5,000 krajowców. W Bombaju szykują wielki park oblężniczy.

**London 6-go.** — Spodziewają się tu lada chwila rozpoczęcia akcji pod Aleksandrią. Wczoraj na giełdzie obiegła już pogłoska, że bombardowanie rozpoczęto. Ministerjum wojny wyznaczyło miejscowości, gdzie zbierać się mają powołane rezerwy.

**Aleksandria 6-go.** — Władze egipskie w odpowiedzi na odezwę Seymoura zaprzeczają, jakoby zamierzały zamknąć wjazd do portu.

## Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

**Petersburg 7-go lipca.**

*Moskowskija wiadomosti* donoszą, iż ministerjum finansów postanowiło znieść posady naczelników okręgów celnych, a utworzyć natomiast stanowiska rewizorów celnych.

Jest także projekt przeniesienia do straży granicznej na zachodniej granicy 10,000 ludzi z pod zarządu ministerjum wojny.

**Petersburg 7-go lipca.**

Pożar w mieście Dziś trwał całe osmnaście godzin.

Pastwą płomieni stało się 600 domów i budynków gospodarskich, dwie cerkwie, jeden kościół i sześć synagog.

Spaliły się też do szczytu wszystkie sklepy w mieście.

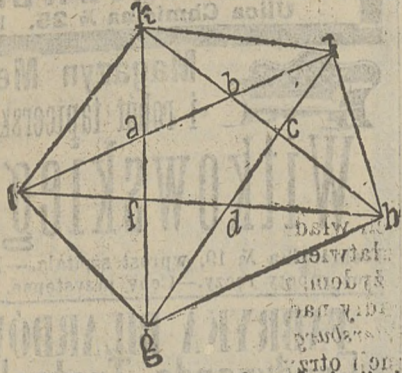
Cztery tysiące ludzi zostało bez dachu i kawałka chleba.

## SZARADA.

Pierwsze w muzyce, drugie w alfabecie,  
Trzecich bez daty nigdy nie znajdziecie;  
Caly ten tylko, komu bez wytchnienia  
Los zsyła brzemie niezczęść i cierpienia.

(Znaczenie zeszej szarady: *Polityka*.)

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym podaliśmy rozwiązanie zadania geometrycznego, umieszczonego w nr. 143 nie zaś 128, jak mylnie wydrukowano.



rozstawienie liczb od 1 do 10  
ażby sumy w trójkątach lki, gik,  
gh, hkl, lig były równe 27.

Dla łatwiejszego rozwiązania zadania liczbowego, w numerze wczorajszym podanego, załączamy figurę, przedstawiającą pięciokąt, w którym przeprowadzone są wszystkie przekątne. Figura ta może być przeprowadzona za jednym pociągnięciem pióra lub ołówka (nie odejmując takowych od papieru). W podobny sposób, jak wiadomo, nie można narysować czworoboku z jego dwiema przekątnymi.

## TEATR:

LETNI. Dziś: „Nie igrać z miłością”. Jutro: „Ślub panieński”. — NOWY: Dziś: „Zemsta nie-toperza”. Jutro: „Ostatnia wola” i „Biretka”.

## ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,  
pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: *Diwacy. Jeden z nas ożenić się musi. Wujaszek Alfonsa. Czula struna.* Jutro: *Donna Juanitta. Wujaszek Alfonsa.* (481)

## Teatr „Nowy-Swiat”.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: *Wesola wojna*, opereta komiczna w 3-ach aktach. —490—

## ELDORADO.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją Juljana Grabińskiego.

Dziś: *Wyprawa do Chin.* (2155)

## Dr Brożeit w Berlinie

leczy suchoty bez kawerny, miękkie fibroidy (gruczoły podbrzusne) i dolegliwości raka bez operacji.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona dwukrotnie medalem.—Wielki wybór wyrobów własnych i paryzkich.—Skład fabryczny w Polskim Składzie Nici, ul. hr. Berga Nr 11. 1765r

Przez Rząd zatwierdzony i kancję w wany  
**DOM KOMISSOWY**  
pod firmą

**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**  
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho-  
mości towar i wyroby fabryczne.

2) Wyprowadza takowe każdodziennie z  
wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,  
tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-  
żuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i  
wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy  
i t. p.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7  
wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Jedna z większych fabryk, od kilkudziesięciu  
lat w Warszawie egzystująca, chce powię-  
kszyć swoją produkcję, poszukuje solidnego

## Wspólnika

z kapitałem około 100,000 rs.—Refle-  
ktanci zechcą zostawić adresy w Agencji  
Ogłoszeń Rajchman i Frencler, w War-  
szawie pod lit. W. 4311. 1795r

## KUPUJĘ!!!

stare i nowe Koronki, Biżuterje, Szale ture-  
ckie i inne starożytne przedmioty.—Piac Re-  
sursy Kupieckiej № 22, R. Apfelzweig. 4059

— **Urząd starszych zgromadzenia piwo-  
warów** zawiadamia panów majstrów tegoż cechu,  
iż półroczna sesja odbędzie się dnia 3-go (15-go  
lipca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 5 tej po  
łudniu, w sali posiedzeń magistratu. —2154—

— **Zarząd 1-go i 2-go biura posłań-  
ców** został przeniesiony z ulicy Niecałej nr 8, na  
ulicę **Erywanską nr 5.** —2152—

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) lipca r. b., opłata od prze-  
dzy wełnianej, przewożonej w pełnych ładunkach,  
w związku moskiewsko-warszawskim, liczona bę-  
dzie podług taryfy specjalnej II-ej, przy pobraniu  
należności za całą siłę nośną wagonu, pod przewóz  
użytego. —552—

(2113) **Dentysta Gutzman, Bielańska  
nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczenie lub płom-  
bowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i  
przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

**Od lecznicy**

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

**Dr Strasburger**, począwszy od dnia 8 go  
lipca, przyjmować będzie codziennie z wyjątkiem  
niedzieli i świąt, z chorobami chirurgicznymi i  
zębów. —556—

— **Magazyn pod firmą M-me Nathalie**, Mar-  
szalkowska nr 62, **wyprzeduje bardzo ta-  
nio**, z powodu kończącego się sezonu, pozostałe  
kostiumy, **okrycia, kapelusze, wstążki** i  
inne drobiazgi. —2145—

— **Kazimierz Julian Jasiński**, adwokat przy-  
sięgły, wyjechał za granicę. —2138—

— **N. Likiert**, adwokat przysięgły,  
przyjmuje od godziny 8—10 rano i od 5—8 po po-  
łudniu. **Graniczna nr 10.** —2057—

— **Dr Grodzki** leczy choroby **sekretną  
oraz niemoc** wskutek takowych. **Złota nr 5.** (2066)

— **Juljusz Walewski**, b. obrońca przy  
senacie, adwokat przysięgły, przeprowadził się.  
**Długa nr 47.** —2075—

## ZAWIADOMIENIE.

Aktem notarialnym w d. 20 marca (1 lutego) 1882  
roku, w m. Sokołowie sporządzonym z p. **Feliksem  
Łazowskim**, o dzierżawę spółki folwarku Ka-  
mionka, zastrzeżono, aby wszelkie zobowiązania  
przez tegoż p. Łazowskiego w imieniu spółki, wobec  
osób trzecich czynione, dla ich ważności uzupełniane  
były moim podpisem, o czem interesowanych powia-  
damiam.—**Władysław Borkowski.** (2081)

— **Lekarz Stadnicki**, przyjmuje chorych  
od godziny 11-ej do 1-ej i od 4-tej do 6-tej, róg Zło-  
tej i Zielnej nr 6, mieszkania 10. —2111—

## KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Pasażerowi J. C.** — Konduktor, co do pobra-  
nia opłaty, był w porządku, kurs bowiem liczy się  
od Powazek do placu Zamkowego, drugi od tegoż  
do Mokotowa, a trzeci, wewnętrzny, od Nalewek do  
placu św. Aleksandra. Za inne wiadomości dzięki-  
jemy i odpowiednio ukarzymy. —2150—

— Z powodu ukończenia nauki **KROJU  
SUKIEN** przez osiem uczennic w **Zakładzie  
rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony  
nr 10), otworzyły się wakanse, na które można za-  
pisywać się codziennie. —521—

## Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artyku-  
łów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **sta-  
cja doświadczalna dla celów higieny.**  
Ulica Graniczna nr 14. —133—r

## Grunta z lasem pod Ville w Otwocku.

przy samej stacji i rzecze Swidrze, o 50 minut jazdy  
koleją z Warszawy, są do sprzedania na morgi.  
Blższa wiadomość u rejenta Maciejewskiego, gdzie  
i plany obejrzeć można. Tamże dwie Ville gotowe  
do sprzedania. —1959—

— **Juljan Ruzser**, adwokat przy-  
sięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Rymar-  
ską nr 6.** —2095—

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione  
w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego ga-  
tunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i  
wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w ozna-  
czonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali,  
sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lom-  
bardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b., o godzi-  
nie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu  
tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach  
do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dniu świąteczny i uro-  
czystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybyciu kupna, srebrem lub bi-  
letami bankowymi płać należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmian-  
kowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 17  
(29) lipca roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 19  
(31) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem  
wiecej powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie  
lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 17 (29) lipca roku bieżącego fanty złote i  
srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie prze-  
słane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na  
gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Naj-  
wyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowa-  
dzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz  
art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie  
zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licy-  
tacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, generał-lejtnant **Staryniewicz**,  
1688 Naczelnik kancelarji **K. Wiernann**

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów  
**GEBETHNERA I WOLFFA**  
W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

## Matka Chrześcijańska

ukochanym dziełkom.

Według najcelniejszych mistrzów ułożył

**Adam Morawski.**

**Dzieło to zawiera:** Wykład wiary świę-  
tej, dobrych obyczajów, przestrogi na drogę  
życia.—Uwagi o zachowaniu zdrowia i wie-  
le innych pożytecznych wiadomości dla młod-  
szej i starszej młodzieży, oraz rady dla matki  
o wychowaniu dzieci.—Opowiadania z praw-  
dziwych zdarzeń i t. p.

340 str. w 8-ce, na welinie **rs. 2**, z przesył-  
ką pocztową **rs. 2 kop. 40.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach  
w Warszawie i na prowincji. 1717r

## Potrzebny jest LOKAL

z kontraktem długoletnim, w którymby mo-  
żna umieścić maszynę parową, oraz, aby  
w tem samym podwórzu były 4 przyzwoite  
mieszkalne pokoje i kantor, jeżeli można od  
ulicy.— Oferty proszę składać w Kantorze  
Kurjera pod lit. C. A. 4204



Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka  
Gorsetów bez szwu

**Jana Bernhard,**

Miodowa № 2, pałac Dy-  
zmańskich, drugie wejście  
od ulicy Podwal № 3.

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego  
własnego wyrobu, jako też i zagranicznych  
we wszystkich fasonach, po cenach przy-  
stępnych. 1618—r

**PP. Stolarzom, Stelmachom  
i Bednarzom,**

poleca się nowo-otworzony

**SKŁAD DRZEWA**

**PIECHOWSKIEGO i S-ki**

ul. Ciepła Nr 1030B,

między ul. **Krochmalną  
i Grzybowską**, naprzeciw-  
ko placu, na którym stoi Rajt-  
szula. 1421

## PAPIEROSNICE

i Portmonety srebrne ład-  
nie odrobione; **Pierścionki**  
złote z rozmaitemi kamieniami;  
**Biżuterję złotą i srebrną**  
w znacznym wyborze, po ce-  
nach niezwykle umiarkowa-  
nych, poleca magazyn **M. Man-  
kielewicz**, w gmachu Teatru  
pod filarami. 1806r

## Para KONI powozowych

6-letnich, wałach i klacz dobrze wyjeżdżone.  
do sprzedania.—Wiadomość Wielka № 13, u  
stangreta Wojciecha. 4175

**Są do sprzedania:**  
Faetony, Wolanty i Bryczki na jednego i na  
parę koni.—Ulica Śliska № 13. 4229





Przypodobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

## Każdy kto farbuję włosy

Doświadczenia stwierdzi, że farba z Niemiejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TAN CREDO**, daje włosom silny i różny kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

## Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beauté éternelle”, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50. — Wylączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Swiat № 41, u Leona Nowo-Senatorska № 4 i u Kocha. 1234r**

W d. 30 Czerwea przechodząc przez ulicę Bielańską i Tłomackie, zgubioną została

## Portmonetka

w której znajdowały się dwa Kwity, jeden na rs. 300 wystawiony w dniu 14 Kwietnia 1880 r. na rzecz Marjanny Koprowskiej, przez Grzegorza Goutt, a podpisany przez Stanisława Kurezyńskiego, prolongowany do d. 14 Kwietnia 1882 r., drugi Kwit wysawiony przez Zygmunta Szeligowskiego, na rzecz Marjanny Koprowskiej, pod datą 9 Kwietnia 1880 r., a prolongowany do dnia 9 Kwietnia 1882 r. — W tejże portmonetce znajdowało się rs. 30, w papierkach bankowych. — Łaskawy znalazca raczy oddać pod № 52/2437 ul. Nowolipie do właściciela domu za nagrodą, gdyż użytku z takowych nie zrobi, ponieważ zastrzeżenie zrobione zostało. 4238

## Nowy Puder ryżowy oryginalny paryzki

### JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialnie do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniącą ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniziona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbkę w małych pudełkach gratis wy daje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 1652r

## Dla Olejarni

dostarcza płyt z włosia końskiego **M. Praszkaner Wrocław (Breslau).** SŁOK 40 Kop.

## VASELINA.

Tłuszcz mineralny, chemicznie czysty, łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i toaletowego, przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw odmrożeniu, oparzeniom, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólowi reumatyzm, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

**Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.** GŁÓWNY SKŁAD w Warszawie, Miodowa № 10. 1-e piętro, przy Składzie Maszyn. Handlującym odstepuje się rabat. **Ostrzeżenie.** Jedynie amerykańska Vaseline, chemicznie czysta: używana bywa do lekarskiego użytku. 759

## Nagrody rs. 1

za odniesienie na ul. Piękną № 1, mieszk. 3, zgubionej w d. 6 b. m., o godzinie 2, spinaki do mankietów. 4242

## Pokoje umeblowane

każdy z oddzielnym wejściem, oraz apartament od 2-4 pokoi z kuchnią i przedpokojem, zupełnie osobne. — Bracka 5, stróż wskaże. 4242

## Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ul. Chmielnej № 23, w lower oficynie, na 2-m piętrze, mieszk. № 16. — Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu. 4056

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



## różne Meble

Szafy, Łóżka rzeźbione, z materacami sprężynowymi, Pościel nowa, Bielizna stołowa i inna, Suknie różne i ślubna nie używana. — Wiadomość w sklepie Nelli, Szpitalna № 1. 4080



## Tord-Boyaux

Niezawodny środek wyłączenia Szezarów, Myszy i t. p. Nagroda na Wystawie 1878 roku. **GUERARD & Co** 17 Passage de l'Élysée-des-Beaux-Arts w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza. — 1278 —

## Ostrzeżenie.

Kwit na sumę rs. 1,000 wydany został przeze mnie d. 17 Lutego 1881 r. tytułem kaucji p. Franciszkowi Wardyńskiemu b. właścicielowi nieruchomości № 505 w Warszawie a zep. Wardyński, nie jest właścicielem od Stycznia r. b. przeto ostrzega się aby powyższego kwitu nikt nie nabywał, gdyż kwit stracił swoją wartość. — **Markus Goldhaar.** 4240

W dniu 12 Lipca r. b. t. j. w Środę o godzinie 10 rano, odbędzie się w domu przy ul. Marjensztadt, pod № 19/368a, 4235

## sprzedaż ruchomości

przez publiczną licytację jako to: mebli, garderoby damskiej, bielizny i różnych sprzętów domowych, po ś. p. Marji Rothert pozostałych.

## Subjekt i Uczeń

potrzebni są do Magazynu Bławatnego, L. Fałęckiego i Syna, Niecała 12. 4236

## Lokomobila

do miejscowości kilka mil oddalanej od Warszawy. — Wiad. w Kantorze pp. Wasilewski i Kaniewski, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 4239

Ktoby miał do odstąpienia 4344

## 300 Skopów

zdrowych, zdalnych do chowu, od 3 do 4 lat mających, z cienką wełną, zechce się zgłosić na Bracką № 13 — Stróż wskaże żądającego.

## Possesja narożna

przy linii tramwajowej o 12 sklepikach na 156 lok. dług. frontu, do sprzedania w całości lub w połowie już podziałowej. — Kantor loterii Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza. 4168

## Sklep Wiktualów

jest do sprzedania każdego czasu w miejscu bardzo korzystnym. — Róg ulicy Chmielnej i Twardej, wprost fabryki drucianej, № 57. 4125

## Limfa ospowa

**KROWIANKA ŚWIEŻA** Główny Skład Apteka **MAGISTRA FARMACJI H. Kucharzewskiego,** Igielnik na dwa szczepienia **Rs. 1 kop. 50,** z przesyłką. 655r1

Do sprzedania 2 powoziki lekkie mocne, nie drogie, pozostawitem u fabrykanta powozów F. Laskowskiego, róg Wspólnej od placu S-go Aleksandra № 5, dom własny. 4111

## ZAKŁAD MEBLI Leopolda Brenert

przeniesiony został 1 Lipca r. b. na tę samą ulicę, Marszałkowska № 32, róg Złotej. 4124

## Korzystne kupno % wysoki.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Dom**, 10 okien, piętrowy nowy i oficyna murowana. Dochód rocznie 2400 rs., 2/3 szacunek może pozostać na 6%, gotówką trzeba kilkun tysięcy rs. może być przyjęta i zamiana. Wia-Elektoralna 31 w dystrybucji. 4144

## Restauracja

przy Resursie, w mieście gubernjalnem Kielcach, od dnia 1 Października 1882 r. do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość u p. Bronisława Bierzynskiego, Członka Zarządu, Gospodarza Resursy. 3974

## Przełożona Pensji żeńskiej przy ulicy Hożej № 5, JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę. — W czasie wakacyj trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 4152

## Nowo-otworzony wielki Skład Owoców

zagranicznych i krajowych, świeżych i sezonowych, oraz wielki dobór cytryn, pomarańcz i różnych delikatesów, oraz świeży transport Kawiorku ziemnego, Sardynek w różnych gatunkach, Sery i Masło śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony, Młód Lipiec i w plastrach, oraz Winogrona świeże badenkie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2. — Z uszanowaniem 4122 **W. ZALEWSKI.**

Do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami 4149

## Folwark Gnaszyn

z młynem amerykańskim, zasiewami i inwentarzem, od Częstochowy wiorst 2, przy szosy, rozległości włości około 5, w czem łąk dobrych około włości 2, — Hipoteka czysta w Piotrkowie. — Wiadomość na gruncie, lub u Teofila Vogt, emeryta, w Warszawie Nowe-Miasto 5.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

## MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtlem francyjski, orzechowy, w cenie rs. 525; — drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340. — Wiad. Ciepła 6, stróż wskaże.

## Potrzebna jest suma 4,000 rs.

na 1 № hypoteki domu nie mającego długu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiad. Rybaki w łazienkach B-ci Wróbel, m. 1. 4208

## Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce barzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

## Lokale, wozownie i stajnie

od 1 Lipca tania, w domu nie nowym № 3. róg Mokotowskiej i Pięknej. 3975

## Biuro Nauczycielskie

### Józefa Łuczyńskiego,

Krak.-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża, zawiadamia, że ma do umieszczenia: Nauczycieli, Nauczycielki, różnej narodowości i stopni wykształcenia, Francuzki, Angielki i Niemki na czas wakacyjny, Korepetytorów, Bony francuzki i niemki, świeżo przybyłe, Rządców dóbr, Buchmistrzów, Majarzy, nierów i t. p. 1775r

## Swieży transport Raków z Pskowa

nadszedł do Zakładu Gastronomicznego na Pradze „pod Rakiem”, które jako odznaczające się smakiem i wielkością, tenże Zakład poleca. **MARTA W.** NB. Zakład ten otwarty jest do g. 3 w nocy. 4178

## Nagrody rs. 15.

D. 1 Lipca w Sobotę wybiegł z podwórza pałacu hr. Augusta Potockiego, (obok kościoła Opieki S-go Józefa), **pies gonczy**, cały złoty bez odmiany, wieku lat 3, wzrostu średniego. — Ktoby takowego odprowadził lub dał pewną o nim wiadomość otrzyma powyższą nagrodę. Zgłosić się do rządu pałacu. 4178

## Kantor Nauczycieli (kancjonowalni) i Bon różnej narodowości

**Z A Ł E S K I E J, NIECAŁA № 4.** 1186r

## MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwalifikowanych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych.

## Załęski i S-ka,

**Marszałkowska № 63.** Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

## O S O B A

w średnim wieku, dobrej kondyty, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem życzy przyjąć miejsce za gospodynię lub opiekę nad dziećmi. — Wiadomość Piekarska 5 mieszk. 6, lub Długa № 8, mieszk. 22. 4097

## ZARZĄD

## Warszawskiej Pralni Bielizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszych na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Swiat № 4**, (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Klienteli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycała raczyła, przy ul. Długiej № 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania bielizny, w domu № 32, przy ul. Długiej, zwanym Potkańskie.** 3920

## KAPELUSZE

słomkowe damskie, strojnie ubrane, wyprzedają się po cenach niżej ceny kosztu. **Nowy-Swiat № 18,** mieszk. 23, na dole. 1749r

## Dobra Ziemskie

do sprzedania o wiorst 9 od Warszawy obejmujące wiorst 40, bez żadnych służebności z łąkami i lasem budulcowym. — Wiadomość Wielka № 13, u rządu. 4176

## Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów i Wolantów. 4107

## Potrzeba jest zaraz Kilka PANIENEK

do nauki od lat 13 do 16 do krawieczyny mekłej, gdzie się wyczuła kamizelki, pantalonów i marynarek. Dla Rodziców, jest ta dogodność że z całym utrzymaniem i mieszkaniem bezpłatnie na czas umówiony; a przyszłość po skończeniu nauki zapewniona; pierwszeństwo mają z prowincji. — Ulica Pańska № 5, mieszk. 16. 4134

## BILET

uwalniający od służby wojskowej, jest do sprzedania. — Złota № 4, mieszk. 1, codzień od godz. 6 wieczorem. 4201

Niniejszem mam zaszczyt donieść WW. PP., iż z dniem 1 Lipca r. b.

## HANDEL WIN

Towarów Kolonialnych, Delikatesów, oraz  
Cukru i Herbaty,

egzystujący pod firmą **M. Merecka**, przy ulicy **Twardej** № 8, przeszedł na  
moją własność i takowy uadził pod firmą

### Józef Jagielski i S-ka

prowadzić będą.

Zaopatrzony handel mój w doborowe gatunki **Win, Wódek, Likierów, Araku, Towarów Kolonialnych i Delikatesów**, oraz w **Herbatę z 6 pierwszorzędnych firm Moskiewskich**.

Dotożę wszelkich starań, aby sumiennością, dobrą obsługą i niskimi cenami zjednać sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności.

Twarda № 8.

**Józef Jagielski i S-ka.**

## Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

**z roku 1835,**

oznajmia niniejszem, iż Jeneralną Reprezentację na Królestwo Polskie i gubernię Wołyńską, oraz gubernję Północno-Zachodnią, powierzyło panu **Stanisławowi Schoenfeldowi**, zaś p. **Emiljan Rożejowski**, będzie pełnił nadal obowiązki Jeneralnego Inspektora Towarzystwa.

### Dyrekcja Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, iż Biuro Jeneralnej Reprezentacji Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów, z r. 1835, przeniesione zostaje z d. 8 Lipca r. b., z ulicy Królewskiej Nr 6, na ulicę **Warecka** Nr 4, gdzie w godzinach zwykłych, wszelkie interesa tegoż Towarzystwa dotyczące, załatwiane będą.

1805r

**Stanisław Schoenfeld.**

## FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej,

oraz

Fabryka Posadzek i Odlewów z cementu i betonu prasowanego

# J. PAUL

W WARSZAWIE,

Wykonuje wszelkie roboty w zakres przedsiębiorstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, piły, trotuarowe, misy i t. p.

Osusza wiłgoc w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6,

Znaki czerwone.

r—1809

## Fabryka Lakierów i Farb

# J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163 (7 nowy),

poleca liczne wyroby własne i zagraniczne, znane z praktyczności, a głównie:

- Farby olejne pokostowe, różnokolorowe, szybko schnące.
- Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i użytku.
- Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i terpentynowe.
- Lakiery angielskie do powozów.
- Farby olejne francuzkie w tinbach, Farby w tabliczkach akwarelle Chemala i Lefranca, do robót artystycznych.
- Farby anilinowe, rozpuszczalne w wodzie i spirytusie.
- Farby drukarskie, litograficzne i pokosty, Hanowerskie.
- Masy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.
- Farby, Krochmale, Indigo-Karmin, Ultramarine, Glans do bielizny, Glans (blyszek do obowią) i Lakier.
- Aframent czarny i kolorowy, Lak różnokolorowy, Gumę w płynie.
- Proszki i Pomady do czyszczenia metali.
- Proszek azjatycki (perski) i Dalmacki na wygubienie robactwa, Papier Bawina na muchy.
- Materiały malarskie i do rysunku, Pendzle i Pendzelki w wielu gatunkach.

Wszystkie powyższe towary znajdują się zawsze w składzie fabryki (sklep) przy ulicy Miodowej № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—1507

Mamy zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż urządziliśmy w **Częstochowie**

## Fabrykę prawdziwych Wiedeńskich Mebli giętych

i sprzedajemy takowe na sztuki.

Ponieważ nasza firma jest jedną z **najpierwszych**, które **ZACZĘŁY WYRABIAĆ MEBLE GIĘTE**, przeto wyrabiamy takowe trwalej i piękniej niż większa część innych fabryk.

W razie potrzeby można obejrzeć modele w naszej fabryce ulica **OGRODOWA**.

# Jakób & Józef Kohn

z Wiednia.

r—1738

## CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach.

Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć, poleca

Fabryczny Skład Cerat „**POD MERKURYMI**”,

Senatorska Nr 27.

29 r

## Zarząd Nowo-Warszawskiej Pralni Bielizny,

ulica Długa № 20, dom przechodni do ogrodu Krasińskich.

Bieliznę oddaną do prania ubezpiecza w **Warsz. Tow. od Ognia**.

Ma honor donieść WP., że z dniem 1 Lipca r. b., otworzyliśmy Pralnię w tem samem miejscu i na tych samych warunkach; ufając w 9-cio-letnią praktykę i zarządzając doborom uzdolnionych prasowaczek, ośmielamy się upraszać o łaskawe względy.

**Małżonkowie Paszkowscy.**

4183

Ulica Długa № 20.

## Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

**WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW**

pochodzący z opactwa w **Soulac**,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora **PIOTRA BOURSAUD**, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. **Magueolonne**.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, obroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA**, ulica **Krakowskie-Przedmieście** № 83, oraz u **Rozdoby** w **Lublinie**. 534—r

## Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu

# LUDWIKA KATZ

w **Zawierciu**,

Stacja drogi żelaznej **Warszawsko-Wiedeńskiej**,

poleca swoje przez **Rząd** za ogniotrwałe uznane wyroby, jako to: **Tekturę Smołowcową ogniotrwałą i Asfalt**, i wykonuje z całą akuracją wszelkie roboty odnoszące się do **krycia dachów Tekturą i Holc-Cementem**. Wszelkie roboty **Asfaltowe** uskutecznia najlepszym **Lammerowskim Asfaltem**. 3782

## Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Wobec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materiały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

**Asfalt Włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską Terra Cotte, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy,**

oraz wyroby z asfaltu prasowanego jako to: **wszelkiego rodzaju**

**Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.**

Zamówienia przyjmują się **WYŁĄCZNIE** w **Kantorze Administracji** przy ulicy **Włodzimierskiej** № 11a. 873—r

# HOUBIGANT-CHARDIN

Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rossyjskiego i Królowej Angielskiej  
19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORÉ, PARIS

- |   |  |
|---|--|
| <b>WODA HOUBIGANT</b><br>WODA TOALITOWA<br>Najmodniejsza, używana przez arystokrację francuską<br><b>FIOŁKI SAN REMO</b><br><b>HELIOTROP BIAŁY</b><br><b>KONWALJA</b><br><b>BIAŁA LILIIA</b><br><b>PEAU D'ESPAGNE</b> | <b>PUDER OPHÉLIA</b><br>Najlepszy ze wszystkich ryżowych pudrów<br><b>CRÈME OPHÉLIA</b><br>Dla udelikatnienia pici<br><b>MYDŁO PEAU D'ESPAGNE</b><br><b>MYDŁO BAUME DE JUDÉE</b><br><b>SACHET PEAU D'ESPAGNE</b> |
|---|--|
- MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN**  
Najdelikatniejsze z mydeł toaletowych  
WYRÓBY TE ŻE CIĘŻA SIĘ W WSZYSTKICH GŁÓWNIJSZYCH PERFUMERJACH

-225-

# SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stóśowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem: *St. Raphaël*

**EXPORTACJA:** Cie Prop<sup>re</sup> du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.  
Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopy, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

**OBICIA** od 10 kop. za rulon,  
**CERATY** do najwykwintniejszych,  
**ROLETY** wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,  
plóciennie i drewniane,  
POLECAJĄ

## J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,  
wprost b. Sądu Appelacyjnego.  
r-1577

## BAZAR KONFEKCYJNY BARSCHALL & GREIFFENHAGEN

W Wroclawiu,  
1-sze piętro 78, wejście od Schuhbrücke 78, 1-sze piętro.  
**NAJWIĘKSZY ZAKŁAD,**  
tak w średnim, jak i w najwykwintniejszym zakresie. **Ubioru, Kostiumy, Paletoty, Mantyle (Umhänge), Płaszczki podróżne i deszczowe, Futra, Robes de chambre etc., Paletoty i Mantyle z prawdziwego Lyonskiego aksamitu.**  
**WIELKI SKŁAD**  
Aksamitów, Jedwabi i materji wełnianych, na **SUKNIE i PŁASZCZE.**  
Obstalunki wykonywane się szybko, podług nadesłanych wzorów.—Obstuga najsumienniejsza.—Ceny najniższe.  
Wejście **TYLKO** Schuhbrücke 78,

## CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne, — chodniki i dywany ceratowe.

## SKÓRĘ AMERYKANSKĄ

prawdziwą „Croquet“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca **Skład Obić Papierowych**

## SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

## Skład Fortepianów i Instrumentów Organowych

### HERMANA i GROSSMANA,

od 1 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy Miodowej N<sup>o</sup> 10, do domu własnego przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.  
r-1777

### Nauka i wychowanie.

**Student** Inst. Techn. Peters, Polak, żyjezy Szwjehać na wieś, dla udzielania lekcji, w zakresie Szkół Realnych, specjalnie język ruski i matematyka. Oferty proszę składać w Kantorze pod lit. L. K-ski. 893

**Uczeń** klasy VIII gimnazjum filologicznego, udziela lekcji lub korepetycji w Ciecho-cinku. Oferty proszę składać w Bazarze par-ryzkim w Ciecho-cinku lub na miejscu w Kan-torze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 8574

**Nauczyciel** znający jeden z nowożytnych języków, filolog lub matematyk, potrzebny jest na Pensji Prywatnej Męskiej w Łęczycy, (dwie klasy i wstępna). Wynagrodzenie rs. 300 rocznie, oraz stół i mieszkanie. Bliższą wiadomość zasięgnąć można u Księża Ka-czynskiego przy kościele S-go Aleksandra w Warszawie, o godz. 12 w południe, lub u Przełożonego w Łęczycy. 8592

**W Zakładzie** Nauki Rękodziel dla Ko-biet, ulica Marszałkowska N<sup>o</sup> 53, zaczy-nają się kursa kroju sukien, bielizny, kra-watów i strojów. 6761

**Nauczyciel** stały (pedagog), poszukuje się na rok lub dłużej, do 4-eh chłopczyków, w Włocławku: jeden w klasie 3-iej szkół realnych; drugi przygotowuje się do klasy 1-iej; dwóch rozpoczyna naukę. Oferty i kopje świadectw należy adresować: Osta-szewski w Włocławku. 849

### Posady i prace.

**Osoba** poszukuje miejsca, do sycia i wy-różnienia domu. Wiadomość w Zamku u Szymańskiego. 8681

**Agentów** zdolnych poszukuje się, do sprze-dazy, na miasto za prowizję. Oferty upra-sza się składać pod lit. T. 3. w Kantorze Kuzna Warszawiaka. 8824

**Panna** potrzebna do bielizny damskiej za-raz, do maszyny i w ręku dobrze szyjąca, oraz do dziurek robienia. Marszałkowska N<sup>o</sup> 37, mieszkania 7. 8713

**Człowiek** młody, referent w polskim i ru-skim języku, poszukuje zajęcia u pp. adwo-katów, rejentów, lub też w innych przy-watnych biurach. Charakter pisma piękny i czy-telny. Łaskawe oferty proszę składać: Kra-kowskie-Przedmieście N<sup>o</sup> 53, Dystrybucja w Gmachu Resursy Obywatelskiej. 8776

**Obermüller** mogący prowadzić mlewo ni-skie i wysokie, znający rachunkowość, poszukuje posady. Proszę o wiadomość pod L. A. T. do Kantoru. 8767

**Maszynistka** potrzebna zaraz, do maszyny Wellera, do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Podwał N<sup>o</sup> 36, m. 10. 8565

**Panien** potrzeba do maszyny Wilsona, Juzdólnionych do bielizny, za dobrem wy-nagrodzeniem. Ul. Nowogrodzka N<sup>o</sup> 25, mie-szkania 26. 8604

**Panna** służąca ze świadectwami, potrze-bną jest na wieś. Wiadomość: Wielka N<sup>o</sup> 13, u Rzydey. 8726

**Potrzebne są** Panny zdolne do sukien i do maszyny, w magazynie Antoinette. Nowy-Swiat N<sup>o</sup> 19, mieszkania 15. 8683

**Człowiek** w sile wieku, poszukuje ob-owiązku Szwajcara, Woźnego, lub innego zajęcia, na żądanie może złożyć kaucję, oraz przedstawić dobre i długoletnie świadectwa. Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera pod lit. S. D. 75. 8808

**Panna** do sycia sukien, potrzebna jest. Podwał N<sup>o</sup> 16, mieszkania 16. 8762

**Panny** potrzebne są zaraz do sycia, do fabryki wyrobów włóczkowych. Jos. Vo-gel et Comp. Elektoralna N<sup>o</sup> 12. 8828

**Panna** lub wdowa, mająca rs. 100—150, któraby się enciała zająć zarządem w ma-łym interesie handlowym, otrzyma wygodne mieszkanie wraz z całodziennem utrzyma-niem, gwarancja pewna. Wiad. róg Sien-nej i Wielkiej N<sup>o</sup> 4, w sklepie korzenno spo-żywezym. 8617

**Człowiek** młody poszukuje obowiazku Lob Ckaja, lub innego zajęcia, w Warszawie lu-na prowincji, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje. Wiadomość: Solec N<sup>o</sup> 37, mieszkania 11. 8842

**Niemka** znająca się na gospodarstwie, po-szukuje obowiazku, gdzie nie ma pani. Zyczący zostawić adres: ulica Instytutowa N<sup>o</sup> 6, u stróża. 909

**Ps. 30—50** temu, kto wyrobi posadę kasje-rza, magazyniera, subjehta. Adresy w Kan-torze Kurjera, pod lit. K. 8815

**Potrzebne** są zaraz Maszynistki i podre-pczne do bielizny męskiej. Marszałkow-ska 34, mieszkania 19, 3-e piętro. 8799

### Kupno i sprzedaż.

**Pianino** paryzkie i Fortepian zagraniczny, do sprzedania, ul Nowogrodzka 25, m. 29.

**Skarpetek**, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierzanow-skiej, Bielajska N<sup>o</sup> 4. 314-r

**Mebli** b. mało używane, do sprzedania ta-nio. garnitur francuzki, garnitur orzechow-y, szafy rozbiierane, szafki do bielizny, tre-ma, lustra, biurko, szeslong, gzemys do fir-anek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna N<sup>o</sup> 52, lokalu 8. 8255

**Wyjeżdżając** tanio sprzedam! Garnitur Mebli, Fortepian krótki. Elektoralna 15, mieszkania 12. 8684

**Sto** sposobów kochania, (książka nie dla Sdzici) kop. 20. We wszystkich księgar-niach. Skład główny: Oboźna 1, m. 3. 8837

**Konie**, Karety, Landa i Powozy, do sprze-dania tania. Marszałkowska 28, m. 3. 8578

**Mebli** mało używane, do sprzedania, garni-tur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbiierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umy-walka, konsolki do kart, łózka, szafeczki no-ene, stolik do samowara, firanki. Sienna N<sup>o</sup> 15, w bramie na lewo, idąc od Marszał-kowskiej po lewej stronie. 8378

**Do sprzedania** tania: Kredens duży z o-Dbodną rzeźbą, Krzesła, Stół Petersburski, wszystkie dębowe, Kołyska żelazna. Ulica Chmielna N<sup>o</sup> 11. 8721

**Zyrandol** o 5 płomieniach do nafty, jest Ludo zbycia za bardzo przystępną cenę. Ery-wańska N<sup>o</sup> 4, dom Nipanicza, w Pracowni Sukien „Nelly“. 8688

**Z powodu** rozbiórki domu, wyprzedzą Z Mebli dębowych, bogato rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska N<sup>o</sup> 2, stara poczta, u Stolarza P. Majchrzak. 8693

**Wyprzedzą** z Magazynu nowych i uży-wanych Mebli, przy ul. Marszałkowskiej, pod N<sup>o</sup> 57. — Tamże jest Kasa ogniowrwa

**Zyrandole** gazowe, ktoby miał do sprze-dania. Zgłosić się do Księgarni Bolcewi-cza, Saski Plac N<sup>o</sup> 5, róg Królewskiej. 8793

**Mebli** używane, szafa oszklona, datna na Młakta lub do magazynu, garnitur maho-niowy, łózka, umywalki, lustra, portjery. Wierzbowa, Hotel Angielski, m. N<sup>o</sup> 11. 8804

**Suknia** ślubna, atlasowa, parę godzin uży-Swana, do sprzedania. Ulica Erywańska N<sup>o</sup> 10, mieszkania 28. 8284

**Meble tanio, para garniturów, Szeslongi,**  
Kozetki, Sofy, Otomanki, za trwałość daje  
gwarancję. Wiadomość u Tapicera, E. Ektor-  
ralna № 7a; od d 10 Lipca Bielańska № 4.

**Wyprzedaż Mebli nowych i używanych,**  
bardzo tanio. Marszałkowska № 41, vis-  
à-vis fabryki tabaczej „Laferme“, róg Zło-  
tej, na dole od frontu. 6734

**Do sprzedania z przyczyny wyjazdu:** Kre-  
dens orzechowy długi, mało używany. Ul.  
Wilcza № 12, stróż wskaże. 8497

**Do sprzedania:** Kanapa, 2 fotele, 6 krze-  
seł, kryte aksamitem wisiowym. Wilcza  
№ 17a, na dole od frontu. 8548

**Fortepian palisandrowy, o 6 1/2 oktawach,**  
fabryki Wiedeńskiej do sprzedania za rs.  
100. Wiad. Marszałkowska № 6A, m. 3. 8488

**Do sprzedania:** różna garderoba męska  
mało używana i Futro. Ulica Wilcza № 18,  
stróż wskaże. 8496

**Owoce w Ogrodzie Pomologicznym.** Nowo-  
Grzydzka 36, codziennie prócz świąt. 7696

**Pianino zagraniczne do sprzedania za rs.**  
280. U. Widok № 17, m. 4. 8555

**Do sprzedania:** Szafa jesionowa rozbie-  
rana, Skół wysuwany na 12 osób, Komoda  
o 4 szufladach, Maszyna do szycia Weillera  
i Wilsona i inne sprzęty. Ulica Marjańska  
№ 2B, mieszkania 11. 8583

**Do sprzedania** dwa nowe Łózka na o-  
drzech francuzki, oraz dwa Wieszadła zda-  
tne do Magazynu Okryć, za cenę bardzo  
przystępną. Miedziana № 14 (Nowy Grzybów).

**Kocyk z fordeklem, Faetony, Wolanty,**  
Nowe i używane, do sprzedania. Plac S-go  
Aleksandra № 7. 8610

**Fortepian manonowy, fabryki Krall et**  
Seidler, z trzema szeregi, o półśódmiej  
oktawy, w zupełnym dobrym stanie, jest do  
sprzedania za rs. 175. Wiadomość Chłodna  
№ 48, mieszkania № 14, w oficynie. 8813

**Meble mało używane, do sprzedania:** Gar-  
nitar orzechowy. Garnitur francuzki, Sza-  
fy rozbitane, Szafki do bielizny, Tremo,  
Lustra, Bioro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny,  
Umywalka, Kozetka do kart, Łózka, Sza-  
feczki nożne, Kozetka z sześcioma napole-  
onkami i Firanki, róg Marszałkowskiej № 26  
i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze  
piętro, mieszkania № 30. 8821

**Meble różne, tanio są do sprzedania, z po-**  
wodu wyjazdu, tylko do dnia 12 Lipca  
r. b. Ulica Sienna № 12, piąty dom od Mar-  
szalkowskiej na prawo, druga brama № 6.

**Fortepian do sprzedania, z powodu wyja-**  
zdu, w bardzo dobrym stanie, 7 oktaw,  
fabr. Ant. Hoffera, zaletą trzymanie stroju.  
Wiadomość: Miodowa № 3, m. 17. 8800

**Meble do sprzedania:** garnitur orzechowy,  
Szafty do ubrania, Szafka do bielizny, tre-  
mo, Bioro, Kredens szabowany, Szeslong,  
Stół jadalny, Etazerki, Stoliki konsolkowe,  
Łózka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym  
domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8845

**Mebli garnitur jest do sprzedania, welnia-**  
na brokatelą krytych, za bardzo przystę-  
pną cenę, przy ulicy Szerokiej-Freta № 12,  
mieszkania 9. 910

**Fortepian koncertowy, czarny, fabryki**  
Besendorfera, jest do sprzedania, przy ulicy  
Wroniej, pod № 18a, mieszka. 14. 8831

**Do sprzedania:** Szlaban razurowy orze-  
chowy, Wozek dla dziecka, 4 Lamy ściene-  
ne, Kanapka mała i Suknia z niebieskiej je-  
dwabnej popeliny, grenadina, koronka i  
wstążka ubierana, modna, na osobę średnie-  
go wzrostu, szeszupła. Nowy-Swiat № 51,  
mieszkania 14. 8826

**Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bar-**  
dzo tanio wyprzedają się. Marszałkowska  
№ 49, stróż wskaże. 8844

### Interesa handl. i majątk.

**Sklep Wiktuałów do sprzedania, za cenę**  
Rubli 130. Nowy Grzybów № 11, róg Wroniej.

**Sklep Wiktuałów egzystujący lat 9, do od-**  
stąpienia w każdym czasie, z wszelkimi  
ruchomościami i meblami znajdującymi się  
na miejscu, z powodu wyjazdu zagranicę.  
Wiadomość Nowolipki № 11, u stróża. 8722

**Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, Ul.**  
Leszno № 8. 8719

**Fabryka Waty i Płócienek, z powodu**  
śmierci do nabycia. Ul. Freta № 26, m. 1.

**Karczma przy trakcie, jest do odstąpienia**  
od każdego czasu z powodu zmiany  
interesu. Wiad. na stacji w Jabłonnie. 8724

**Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w ka-**  
żdym czasie, za bardzo przystępną cenę.  
Ulica Solec № 31. 901

**Poszukującym kupna majątków, oraz**  
domów, dokładne wiadomości udziela się  
každodziennie. Ulica Senatorska 23, m. 10,  
od godziny 9 do 11 rano. 898

**Wazne.** Na bardzo dostępnych warunkach  
jest do wydzierżawienia Apteka, lub od-  
stąpienie miejsca na taką. Wiadomość:  
Hotel Sławiański, numerowy wskaże. 8758

**Interes przemysłowy na pryncypalnej uli-**  
cy, zaopatrzonej tak w wykonany jak w  
surowy towar, jest do odstąpienia w każdym  
czasie. Nowonabywey mogą wejść w posia-  
danie z niewielkim kapitałem. Interesowani  
raczą zgłosić się na Nowy-Swiat № 44,  
mieszkania 3, do godziny 9 rano i od 1 do  
3 po południu. 8692

**Do odstąpienia suma rs. 1,500 ulokować**  
na 1-szym numerze domu. Wiadomość  
przy ulicy Ogrodowej pod № 23, lokalu № 12,  
w godzinach od 4—6 po południu. 8134

**Sklep Wiktuałów z kuchnią, istniejący od**  
20 lat, jest do odstąpienia zaraz. Wiado-  
mość Przejazd № 9, w dystrybucji. 8417

**Rs. 3 do 4,000 potrzeba pożyczki nowej na**  
Rhypotekę 2 domów w Warszawie, w pierw-  
szej połowie wartości. Kantor loterji ulica  
Marszałkowska № 56, przy hotelu Marena.

**Sklep z wiktuałami zaraz do odstąpienia,**  
za cenę niską. Piwna № 4. 8615

**Sklep i Magle są do sprzedania z powodu**  
rozrymania posady.—Wiadomość ulica Wi-  
dok № 7. 8611

**Sklep Wiktuałów do sprzedania.—Ulica**  
Prosta № 8. 8459

**Sklep spożywczy z Dystrybucją i Norym-**  
berszczyzną, do sprzedania. Wiadomość na  
miejscu, róg Wilczej i Marszałkowskiej.

**W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest**  
do sprzedania 4 włoki ziemi, zdatnej na  
wille i fabryki; a na 20 morgach przestrze-  
ni znajduje się torf, od 2 do 4 łokci głęboki  
także do sprzedania. Wiadom. na miejscu.

**Kapitał rs. 10,000 do wypożyczenia na dom**  
w Warszawie po Towarzystwie. Uprasza  
się o nadesłanie adresów do Kantoru Kur-  
jera pod lit. A. M. 16. 8820

**Zawiadomienie drugie.** Ze weksle prze-  
zemnie podpisywane są opatrzone moją  
pieczęcią firmową i za takowe odpowiadam,  
po zwnięciu zaś mego handlu weksli wy-  
stawać nie będą. Antoni Winnicki. 8807

**Sprzedaje z powodu nagłej choroby Sklep**  
dystrybucyjno-wiktuałowy z kompletnym  
urządzeniem. Wiadomość w Kiosku, róg Cie-  
plej i Twardej. 8908

**Domu z placem poszukuje na fabrykę szu-**  
bsarską, bliiska srodka miasta, wartości do  
rs. 15,000, gotówka i sumą hypoteczną, przy  
kupnie dają rs. 5,000, resztę potem. Adresy i  
dokładne warunki z opisem przyjmuje Kan-  
tor Kur. Warsz. pod lit. W. R. 8843

**Sklep Wiktuałów, z obrotem miesięcznym**  
teraz rs. 500, z powodu choroby właścic-  
ielski zaraz do sprzedania. Wiadomość w  
Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 8841

**Sklep Wiktuałów z dystrybucją, jest do**  
sprzedania. Ulica Wspólna № 19, wiado-  
mość na miejscu. 8840

**Apteka do sprzedania zaraz w Gubernji**  
Agrodzińskiej, przy stacji drogi żelaznej,  
z obrotem 3,300 rs. Wiadomość w Biurze  
komisowem J. Fedckiego, Miodowa № 3.

**Magle są do sprzedania, przy ulicy Nowy-**  
Swiat № 8. 8835

**Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, za**  
bardzo przystępną cenę. Wiadomość na  
miejscu, ulica Sienna № 15. 8833

### Lo k a l e .

**Mieszkanie z powodu wyjazdu jest do od-**  
stąpienia zaraz, składające się z 2 pokoi,  
przedpokoiu i kuchni z wodociągiem i zle-  
wem, za rs. 144 rocznie. Ulica Dobra № 39,  
dom W-go Janiszewskiego, lokalu № 17,  
stróż wskaże. 897

**Do wynajęcia w każdym czasie jeden**  
lub dwa duże pokoje, z porządnymi me-  
blami i samowarem za rs. 10—15, przy ulicy  
Marszałkowskiej domu № 34, m. 34. 892

**Pokoiku potrzebuję przy zajętej familji.**  
Wiadomość: Kiosk w Ogrodzie Saskim.

**Lokal obszerny w którym mieści się re-**  
stauracja, zdalny na kawiarnię, mleczar-  
nię i t. p., Sklep z widnemi suteranami i 2  
pokoje z przedpokojem, do wynajęcia obok  
kolumny Zygmunt. Podwale № 2. 8759

**Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odresta-**  
warowanych, mogących być połączonemi,  
oraz Sklep z pakamerom i mieszkaniem fron-  
towem w każdym czasie do najęcia. Ulica  
Twarda № 36. 8594

**6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850.**  
Chmielna 5. 8584

**Pokoje dwa, kuchnia, wodociąg, zlew; Po-**  
kój kawalerski, do wynajęcia zaraz. Ul.  
Wspólna 4. 8673

**Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i**  
kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; po-  
kój z kuchnią rs. 10; dwa pokoiki na fa-  
ejatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

**Mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, Ale-**  
ja Jerozolimka za Izbą Kontrolną, bra-  
ma w parkanie, dwa pokoje z kuchnią na  
dole, od 8 Lipca. 8698

**Niecała 12, do wynajęcia 2 Pokoje. Wia-**  
domość u stróża. 8785

**Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy**  
ulicy Gnojeń, do wynajęcia: 1 Skład du-  
ży, 9 wozowni muryowanych na składy towa-  
row, 2 lokale mieszkalne składające się  
z kuchni i 4-ch pokoi. Wiadomość w zarzą-  
dzie tegoż domu. 8289

**Mieszkania po znizonych cenach do naję-**  
cia w domu bardzo porządnie utrzymanym,  
na ulicy Złotej № 2a; 5 pokoi, nisza, przed-  
pokój, kuchnia, piwnica, 2 szpiżarki, zlew,  
wodociąg, na 2 piętrze od frontu, za rs. 660;  
2-gie także na parterze za rs. 600 rocznie  
i 4 pokoje kawalerskie, każdy z osobnym  
wejściem po 10, 7 i 6 rs. miesięcznie, wiado-  
mość u rzędcy domu. 8771

**Lokale z 2, 3, 4 pokoi, przedpokojem, kuch-**  
nią, z kłozetami i wodociągami, w każdym  
czasie, o 15 procent niżej od ceny pobiera-  
nej. Żorawia № 33. 8748

**Pokój z osobnym wejściem, jest do wyna-**  
jęcia od 8-go Lipca, przy placu S-go Ale-  
ksandra. Wiadomość obecnie Hoza № 14A,  
mieszkania 19. 8752

**2 Lokale do wynajęcia od 8 Lipca r. b.,**  
składające się każdy z 3-ch pokoi, przed-  
pokoiu i kuchni, od frontu na 2-m piętrze,  
przy ulicy Freta-Szerokiej № 53. Wiadomość  
u rzędcy. 8613

**Do wynajęcia w każdym czasie dwa ład-**  
ne Pokoje, oddzielne, kawalerskie i du-  
ży salon z meblami i usługą. Jerozolimka  
№ 23 mieszkania 8. 8292

**U. Fokskał № 1297i.** Z powodu wyjazdu  
za granicę jest do odstąpienia lokal od 1  
Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przed-  
pokoiu, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania  
dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia;  
Lokale te mogą być połączone w jeden lokal  
to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

**Sklep na szynk, narożny, z obszernym miesz-**  
kaniem, od kilku lat egzystujący, oraz róż-  
ne lokale do wynajęcia od 8-go Lipca.  
Wiad. ul. Waliców № 16, u rzędcy domu.

**Piekarnia do wynajęcia od 1 Październi-**  
ka. Ulica Mostowa № 3, u Rzędcy do-  
mu, od 4-ej do 8-ej. 8685

**Pomieszczenie przy familji porządnej,**  
dla jednej panienci, na miejscu fortepian.  
Marszałkowska 37, mieszkania 7. 8714

**Polwarczek około 12 włok, bez serwitut-**  
tów, w dobrej ziemi, 5 mil od Warszawy,  
przy cukrowni, z wysiewem ładnym 130 kor-  
żyta, 36 pszenicy, 120 kartofli, 7 jęczmienia,  
35 tataraki, 8 łubina, koczec kończyliny. Bu-  
dowle nowe. Dworu i ogrodu nie ma, cena  
niska 1,800 rs. włoka, połowa szacunku na  
gruncie. Chmielna 25, mieszka. 20. 824

**8 Pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz**  
z tymże ogrodem: 5, 3, 2 i 1 pokój z ku-  
chniami i oknami, od frontu i od ogrodu, do  
wynajęcia od 1 Lipca. Ul. Nowy-Swiat № 12.

**1 Pokój suchy, widny, do wynajęcia dla**  
kobiet przyzwolonej. Ogrodowa 17, m. 5.

**2 Pokoje, przedpokój i kuchnia do wyna-**  
jęcia na 1 piętrze, w oficynie, suche i cie-  
ple. Ogrodowa № 17. 8607

**Do wynajęcia zaraz, obszerne Wozownie**  
po remizach, wraz ze stajnią na kilkana-  
ście koni, przy ulicy Chmielnej № 31, u wła-  
ściciela domu. 8564

**4 Pokoje frontowe, przedpokój i kuchnia,**  
4-tsze piętro; 2 pokoje, przedpokój, parter;  
od 8-go Lipca. Ogrodowa 14, blisko Białej.

**Salon obszerny na 2 piętrze od frontu, z o-**  
sobnym wejściem, do najęcia, Nowy-Swiat  
№ 19, stróż wskaże. 8569

**Lokal na 2 piętrze, wchód od Starego Mia-**  
sta, widok na Wisłę, składa się z przed-  
pokoiu, kuchni, 2 pokoi i salonu o 3 oknach,  
z górą i piwnicą, razem za rs. 300 rocznie.  
Wiadomość u właściciela domu № 18 w tem  
samym miejscu. 8805

**Do wynajęcia po dwa pokoje z przedpo-**  
kojem i kuchnią i po jednym pokojem z ku-  
chnią, na Lesznie № 51; oraz 4 pokoje z ku-  
chnią, od frontu i dwa pokoje z kuchnią,  
w oficynie na Nowolipiu № 16. Wiadomość  
na Lesznie pod № 51. 8819

**Lokal na 2 piętrze, składający się z 6 po-**  
koi, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wy-  
gódką, piwnicą i górą wspólna, w każdym  
czasie do wynajęcia, przy ulicy Fietknej № 34,  
stróż wskaże. 8825

**Uczennicy Instytutu Muzycznego odda się**  
umieszkanie przy familji, za naukę muzyki  
Tamże jest pokój do odnawiania Krueza № 21  
mieszkania 11, piętro 2-gie. 8802

**Mieszkanie letnie w Grochowie II, ume-**  
błowane, złożone z 4 pokoi, przedpokoiu,  
kuchni, werendy, piwnicy i gory oddzielnej,  
do wynajęcia od 15 Lipca r. b. Wiadomość  
na Krakowskim-Przedmieściu pod № 77,  
mieszka. 6, do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

**Lokal, 3 pokoje, w tem sala z balkonem,**  
na 1-m piętrze, od frontu, z meblami lub  
bez, do najęcia na 2 miesiące, w każdym  
czasie. Nowogrodzka № 16, wiad. u stróża.

**Pokój duży, widny i suchy, przy familji,**  
z osobnym wchodem, blisko Ogrodu Sa-  
skiego, na 1-m piętrze. Ul. Trebaćka № 5.

**Mieszkanie letnie, pokoje 2 z kuchnią,**  
jest do odnawiania tanio, w najzdrowszej  
miejscowości, pod sosnowym lasem, nad rzec-  
czką, przy stacji Otwock, godzina jazdy,  
u kolonisty Jakóba Kołodzieja. 8836

**Lokale frontowe: składające się z 6 pokoi**  
z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodo-  
ciąg, zlew, oraz lokal składający się z 3-ch  
pokoi, przedpokój i kuchnia, są do wynają-  
cia od każdego czasu, przy ulicy Widok,  
pierwszy dom od Marszałkowskiej, pod № 21a,  
Wiadomość na miejscu. 8818

### Doniesienia rozmaite.

**Osoby pragnące nauczyć się gruntownie**  
Okroju sukien damskich, w krótkim bardzo  
czasie i wypróbowanym przez długoletnie  
doświadczenie i praktykę, w pierwszorzęd-  
nych magazynach, sposobem, zechcą się  
zgłosić na ulicę Bednarską № 13, mieszka-  
nia 11, do pani A. R. Za zupełny kurs  
kroju opłata wynosić będzie rs. 5. Lekcje  
mogą być udzielane i na miejscu. — Tamże  
osoba poci żeńskiej, znalazła może pomieszcze-  
nie we wspólnym lub oddzielnym pokoju. 907

**Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy poszu-**  
kuje towarzyszkę na wspólny koszt. Wia-  
domość ulica Długa № 5, mieszka. 9. 8602

**Stolarz, przyjmuje wszelką reperację, od-**  
nawianie mebli i fortepianów. Wspólna № 9.

**Stolarz odnawia meble, antyki, przyjmuje**  
obstalunki na kredensy, szafy do ubrania  
i roboty sklepowe, także zajmuje się prze-  
rowadzaniem i opakowywaniem mebli, po  
możliwim umiarkowanej cenie. Adres: Pań-  
ska № 33.—J. Wagner. 8814

**Przeznic zimny ulepszonej. Kapiele Diana,**  
Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

**Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje**  
specjalnie urządzania sklepów, tamże są  
do sprzedania Kredensy dębowe z marmu-  
rowemi blatami, elegancko wykonane, ce-  
ny niskie. Dzielnia 9A. 8622

**Korzystny interes! Bez znajomości mani-**  
kulacji kupieckiej, z powodu nagłego wy-  
jazdu jest do odstąpienia za parę set rs. —  
Tamże jest do sprzedania Błak Lisów Ja-  
kuckich, bar. piękny. Wiadomość: Nowo-  
Senatorska № 4, w Dystrybucji. 8324

**Magazyn Stroów i Okryć damskich Przyj-**  
mują się wszelkie obstalunki i wykoń-  
czają się podług najświeższych żurnali pa-  
ryżskich, ceny umiarkowane. Tamże potrzeba  
jest Panien uzolnionych za dobrem wyna-  
grodzeniem. Ulica Orla № 5, m. 2, R. R. 8557

**Pończochy do nadrabiania białe i kolo-**  
rowe, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej,  
Marjańska № 4. 8467

**Meble są do sprzedania, ze zmiany i zmniej-**  
szenia lokalu: Komoda, Lustra, Łózka że-  
lazne i wiele innych rzeczy.—Tamże proszo-  
ny uczelny znalazca, o odniesienie Muski  
szpowej wypadłej z okna rano, o 6 godzi-  
nie w Niedziele 25 Czerwca, 1-sze piętro,  
(nagrode obicuje się) № 17 Aleksandria № 17.

**Bziwczynkę czteroletnią, ktoby sobie ży-**  
żel wziąć za swoje, rzący swój adres  
zostać w Kantorze Kurjera Warszawskie-  
go pod lit. B. K. 8839

**Ktoby sobie zyczyl przyjąć dziecko 4-mie-**  
sięczne, od nieszczęśliwej wdowy za swo-  
je własne, może się zgłosić pod № 9 ulica  
Grzybowska, do stroza. 8817

**Akuszerka O. Gumńska, przyjmuje osoby**  
niepodleżające się słabości, za umiarko-  
waną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14.

**Akuszerki K. M., są pokoje z osobnemi**  
wejściami, dla osób spodiewających się  
slabości i przybyłych na kurację. Ulica Mar-  
szalkowska № 60, trzeci dom od Saskiego  
Ogrodu, przy Zielonym Placu. 7734

**Pianki dwie młode, z dobrym i zdrowym**  
pokarmem, poszukują miejsca, w każdym  
czasie. Wiadomość: Hoza № 12b. 8838

**Pianki z młodym i starszym pokarmem,**  
bez długiu. Fleta № 4, Kantor Mamek. 8803

**Losu 1/4, № 929b, wzięty z kantoru Wandy**  
Zagrabińskiej, z portmonetką skradziony  
został na ulicy, ostrzega się ażeby fakow-  
go nikt nie nabywał, lecz zwrócić do tegoż  
Kantoru. 8822

**W dniu 27 Czerwca, jadąc z rogu Wa-**  
reckiej do Przewozu na Solec, pozosta-  
wiono w dorozce okrywkę damską, czarna,  
wzywam p. Dorozkarza lub tego kto ją zna-  
lazł, o zwrot za nagrodą, № 12 ulica Jasna,  
mieszkania 6. 8812

**Oznegdaj przejeżdżając placem Teatralnym**  
Wierzbowa i Mazowiecka, około godziny  
5, zgubiono parasolkę czarną, owiniętą w pa-  
pier Łaskawy znalazca odesłać pod № 73  
Marszałkowska, mieszka. 17, za nagrodą. 8811

**Suczka rasy wyżełków mała, czarna, pod-**  
palana, wabi się Muszka, wybiegła w d.  
4 b. m., z domu pod № 8 przy ulicy Święto-  
jańskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść  
pod powyższy numer, za co otrzyma sowitą  
nagrodę. 8809

**Pies wyżeł biały, z kasztanowatemi łapa-**  
mi, przybłąkał się do wsi Koło za rogat-  
ką Wolską pod № 120. Prawdziwy posia-  
dacz zgłosić się zechce po odebranie go za  
zwrotem kosztów do K. Siegerta. 8816